



СООТЕЧЕСТВЕННИКИ
№ 2 (43) 2008
RODACY

PISMO SYBERYJSKIE KONGRESU POLAKÓW W ROSJI

№ 2 (43) 2008 год



«RODACY» – Wydanie kulturalno-oświatowe.

Wydawcy: Federalna Polska Narodowo-Kulturalna Autonomia „Kongres Polaków w Rosji”; Zespół twórczy.

Zdjęcie na 1, 2, 4 str. okładki: Sergiusz Leonczyk

Gazeta **RODACY** została zarejestrowana przez Regionalny Organ Rejestracji i Kontroli Zachowania Prawodawstwa o Środkach Masowego Przekazu w Republice Chakacji nr X.00160 od 24 grudnia 1999 r.

Adres do korespondencji:
655019, Rosja, Abakan, skr. poczt. 717;
Telefony: (390-2)25-41-67, 23-94-60;
Fax (390-2)22-72-79;
E-mail: sergiuszleonczyk@wp.pl

www.rodacy.ru

Wydane w drukarni «Żurnalisto».
Nakład 2000 egz. Kwartalnik ukazuje się w 2 językach od 1997 r. Kolportaż bezpłatny.

RODACY (СООТЕЧЕСТВЕННИКИ)
Культурно-просветительское издание.
Издаётся с 1997 года.

Издатели: Федеральная польская национально-культурная автономия “Кongрес поляков в России”; творческий коллектив.

Фото на 1, 2, 4 стр. обложки Сергея Леончика

Газета “RODACY” (СООТЕЧЕСТВЕННИКИ) зарегистрирована Региональным управлением регистрации и контроля за соблюдением законодательства о СМИ в Республике Хакасия.
№ X.00160 24 декабря 1999 г.

Адрес для корреспонденции:
655019, Россия, Абакан, а/я 717;
Телефоны: (3902)23-94-60, 25-41-67;
Факс: (3902)22-72-79.
E-mail: sergiuszleonczyk@wp.pl

www.rodacy.ru

Издание отпечатано в типографии «Журналист».
Тираж 2000 экземпляров.
Выходит раз в квартал на польском и русском языках.
Распространяется бесплатно.

Dziękujemy za okazywane stale wsparcie Senatowi Rzeczypospolitej Polskiej i Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie z Warszawy.

Издание финансируется Сенатом Республики Польша через Фонд “Помощь полякам на Востоке”

Numer przygotowali: Ludmiła Poleżajewa – redaktor naczelna,
Sergiusz Leonczyk, Sergiusz Rychtorow.

Над выпуском работали: Людмила Полежаева – главный редактор,
Сергей Леончик, Сергей Рыхторов.



ПОЛЯКИ В АРХАНГЕЛЬСКОЙ ГУБЕРНИИ

●
Научная
конференция
в Пултуске
(декабрь 2007 г.)





Члены общества „Rodzina” г. Омск

Содержание * Spis treści

Новости	3
„Семейные воспоминания поляков”	4-5
Sybirackie symbole pojednania	4-5
Международный фестиваль свадебных обрядов (Омск)	6
Wspólne odkrywanie Sybiru	7-8
Zostały opublikowane materiały konferencji o inteligencji polskiej na Syberii	9
Высланные на Север польские дети. Судьба Юзефа Маца	10-11
Dzieci polskich zesłańców w rosyjskiej szkole w obwodzie archangielskim 1940-1941 r.	12-13
Вас приглашает лицей №5 (Казань)	13-14
„А сердца начинают стучать окрыляющим тактом мазурки” (Барнаул)	15
Польская диаспора Карелии в „Бескидах 2008”	16
Радостный март „Наджей” (Улан-Удэ)	16
Обзор новых книг о Сибири	17
O książce Antoniego Kuczyńskiego	17
Дни польской культуры и конференция „Сибирская деревня...” в Омске	18-20
Syberyjskie serce Chopina (Омск)	21-22
Вся его жизнь – математика Ромуальд Иосифович Сикорский	23-24
Od Białegostoku do Szyngak-kul	25-26
Время собирать камни	27-30

НОВОСТИ

В Польше живет почти 30 тыс. мусульман. Большинство из них – иммигранты. На востоке страны уже несколько столетий живет почти 6 тыс. татар. Польская мусульманская община разделена. Две главные организации (Мусульманский религиозный союз РП, где преобладают татары, и Мусульманская лига, большинство членов которой – иммигранты и новообращенные) не могут договориться между собой”. („Ньюсуик-Польша”).



Глава Польской православной Церкви архиепископ Савва просит государство признать православные праздники. „Правда, по закону нам гарантировано десять свободных дней в году, но для верующих эти дни не совсем свободны от работы”, – объясняет архиепископ Савва. Дело в том, что эти дни нужно отработать в другое время. В Польше живет 509 тыс. православных, которые молятся в 350 приходах”. („Тыгодник Повсехны”)



„Прямое железнодорожное сообщение Варшава-Иркутск – одна из новинок в нашем расписании. (...) Ехать нужно целых пять дней, а билет стоит 189 евро (...) „В прошлом году я ехал в Улан-Удэ (...) и могу сказать, что РЖД – визитная карточка России. В поездах безопасно и относительно чисто (я ехал самым дешевым классом) (...) Вокзалы – настоящие дворцы, чистенькие и современные (...) По российским поездам можно ставить часы – так точно они ходят! Maciek76” („Газета Выборча”).



Шевах Вейс: „В последнее время люди гордятся свои еврейским происхождением, но не возвращаются в лоно еврейского народа. Это явление заметно во всем мире и в Польше, где после установления демократии было три министра иностранных дел еврейского происхождения. Ни один из них не пытался этого отрицать. На праздновании 25-летия „Солидарности” я встретился с недавно умершим архиепископом Парижским Жаном-Мари Люстиже. Мы говорили по-польски и ...по-еврейски”. („Жечпосполита”)

ВНИМАНИЕ, КОНКУРС!

„СЕМЕЙНЫЕ ВОСПОМИНАНИЯ ПОЛЯКОВ”

Консульство Польши в Иркутске сообщает, что Музей истории Польши объявил конкурс работ, связанных с воспоминаниями и презентацией документов своей семьи. Предоставленные работы музей хотел бы использовать в планируемой выставке о судьбах поляков во время II мировой войны. Призом в конкурсе будет публикация лучших работ, а также их презентация на выставке.

Организаторы выставки заинтересованы в том, чтобы собранные материалы иллюстрировали динамику эмиграции. Для этого они задают несколько вопросов, которые помогут сориентироваться, какую информацию хотел бы получить музей. Вопросы следующие:

1. Кто из членов Вашей семьи был разлучен в результате исторических событий (ссылки / выездов), и остался ли кто-то из семьи жить в Польше или за границей?

2. Период.

Имеются ли в Вашей семье osoby, которые покинули Родину (были вывезены / эмигрировали) в 1939-1989 годах?

3. Направления.

Пожалуйста, опишите путь, которому прошли члены Вашей семьи, и страну, в которой они окончательно поселились.

4. Причины.

Пожалуйста, опишите обстоятельства и причины, по которым члены Вашей семьи покинули Польшу (напр.: в результате вступления в армию, ссылки, переселения, политических событий в Польше, экономических причин, и т.д.).

5. Жизнь в эмиграции.

Участвовал ли кто-либо из членов Вашей семьи в политической или общественной деятельности в эмиграции?

6. Контакты во время разлуки.

Каким образом члены семьи поддерживали связь с родственниками на Родине?

7. Как разлука отразилась на семейных отношениях?

8. Какое влияние на Ваших родственников имел их выезд из Польши:

SYBIRACKIE SYMBOLE

(relacja z Międzynarodowego Sympozjum w Marienthalu)

Po 63 latach od zakończenia jednej z największych w dziejach ludzkości wojen – Drugiej Wojny Światowej oraz po około 18 latach od upadku w Europie tzw „Porządku Jaltańskiego” i rozpoczęcia budowy Unii Europejskiej, do której przed 4 laty wstąpiła także Polska – nadszedł czas tworzenia podstaw do osiągnięcia płaszczyzny pojednania narodów, do niedawna funkcjonujących w dwóch przeciwstawnych systemach politycznych, rozdzielonych tzw „żelazną kurtyną”.

Na mocy powojennych decyzji, zawartych przez Aliantów w Traktacie Poczdamskim, w skład nowego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, weszły odzyskane obszary prastarych Ziem Piastowskich, w tym Śląska i Pomorza, na które w drugiej połowie lat 40. minionego wieku zostały przesiedlone wielotysięczne rzesze ludności polskiej zamieszkującej przed wojną Kresy Wschodnie. Przybyły również na ten teren transporty Polaków z Syberii, zwanych powszechnie „Sybirakami”, którzy na obszarach byłego Imperium Sowieckiego znaleźli się wskutek represji stalinowskich, a do swej Ojczyzny wracali na podstawie porozumień zawartych pomiędzy rządami Związku Radzieckiego i Polski.

W tym nowym „tyglu narodów”, poza nieliczną ludnością autochtoniczną z korzeniami niemieckimi bądź czeskimi oraz Polakami z Kresów Wschodnich i Syberii, znalazły się grupy etniczne z Grecji i Macedonii, tworząc nowe regiony kulturowe. W dobie globalizacji, niezbędnej przy funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w sposób samorzutny poczęły wylaniać się obszary o w miarę zbliżonym profilu gospodarczym i społecznym, w tym „EUROREGION NYSA”.

W dniach 13-16 marca 2008 roku, pod patronatem Komisji Unii Europejskiej oraz władz krajowych Saksonii, w Międzynarodowym Centrum Spotkań (I.B.Z.) w zespole klasztornym St.Marienthal – odbyło się międzynarodowe Sympozjum naukowe poświęcone drażliwym problemom deportacji narodów Europy w aspekcie następstw Drugiej Wojny Światowej. Uczestniczyli w seminarium reprezentanci narodów Niemiec, Polski, Czech i Grecji oraz znaczący przedstawiciele świata nauki z ośrodków uniwersyteckich Berlina, Pragi, Wrocławia, Lipska i Drezn.

Lokalizacja Międzynarodowego Centrum Spotkań oraz wybór miejsca organizacji przedmiotowego Sympozjum – nie są bynajmniej dziełem przypadku. Konfiguracja granic łączących Niemcy, Polskę i Czechy, bieg byłej granicznej rzeki Nysy oraz elementy wspólnej historii zamieszkującej ten obszar ludności, uzasadniały intencję powołania do życia w ramach Unii Europejskiej nowego regionu kulturowego o nazwie „EUROREGION-NYSA”, obejmującego spore obszary niemieckich Łużyc, czeskich Sudetów oraz polskiego Dolnego Śląska.

Wybór położonego nad Nysą zespołu klasztornego St.Marienthal na intelektualną stolicę Euroregionu Nysa nie potrzebuję dodatkowego uzasadnienia. Założony w 1234 roku przez czeską Królową Kunegundę jako czeska fundacja królewska, wielokrotnie ciężko doświadczany w wyniku klęsk pożarów i toczonych w tym rejonie wojen, a z kolei szczęśliwie odbudowywany i rozwijany w kolejnych wiekach przez gestorów

niemieckich – uchodzi obecnie za jeden z bardziej znaczących w Europie zespołów klasztornych Zakonu Cystersów. Dzięki patronatowi i hojnym subwencjom finansowym obecnego rządu niemieckiego i otrzymywanej pomocy unijnej, klasztor osiągnął aktualnie rozkwit infrastruktury pozwalający na sprostanie wysokim oczekiwaniom organizacyjnym dla potrzeb Międzynarodowego Centrum Spotkań.

Zaplanowane na 13-16 marca 2008 r. Sympozjum, było bardzo starannie przygotowane i perfekcyjnie prowadzone przez dyrektora Centrum Hansa Lindemanna i jego zastępcę dr Beatę Bykowską. Wśród uczestników Sympozjum ze strony niemieckiej należy wymienić takie autorytety naukowe jak: prof. dr Wolfgang Schlott, Prof. dr Werner Kutscha, Prof. dr Stefan Troebst oraz dr Wolfgang Nicht. Oprócz reprezentantów świata nauki, w spotkaniu wzięli udział przedstawiciele pokolenia bezpośrednio uczestniczącego w wydarzeniach Drugiej Wojny Światowej i cierpiący bezpośrednio jej skutki, zwani „Świadcami Czasu”. Wśród nich znaleźli się Czesi i Niemcy Sudeccy, Niemcy deportowani z Dolnego Śląska, Grecy i Macedończycy, polscy osadnicy przybyli z Kresów Wschodnich i przede wszystkim liczna grupa zaproszonych Sybiraków – ofiar represji stalinowskich z lat 40. minionego wieku. Wśród zaproszonych Sybiraków znalazła się grupa działaczy z dolnośląskich oddziałów Związku Sybiraków na czele z Wiceprezesem Zarządu Głównego Bożeną Dudzińską i Sekretarzem Generalnym Edwardem Duchnowskim, Ponadto na spotkanie przybył Prezes Zarządu Głównego

POJEDNANIA



go Związku Sybiraków III RP z Wrocławia – Zbigniew Kluz oraz Wiceprezes Zarządu Ogólnopolskiej Federacji Stowarzyszeń Sybirackich z siedzibą w Szczecinie – Bolesław Włodarczyk.

Honorowym gościem Sympozjum był Premier rządu niemieckojęzycznego landu Belgii Karl-Heinz Lambertz, pełniący od 10 lat z ramienia władz Unii Europejskiej funkcję głównego koordynatora polityki regionalnej. Szanowny Gość wygłosił wielce interesujący referat o aktualnych problemach występujących w tej dziedzinie w zjednoczonej Europie oraz o sposobach ich rozwiązywania. Przybliżył także perspektywy dalszego rozszerzania Unii.

Program Sympozjum obejmował tematyczne seminaria prowadzone przez biorących udział w spotkaniu przedstawicieli nauki, którzy w ramach posiadanej specjalizacji naukowej – przybliżyli uczestnikom mało znane epizody historii z lat 30. i 40. minionego wieku. Niedostępna do niedawna wiedza historyczna o tym okresie, przedstawiona w sposób dokumentalny przez przedstawicieli nauki, rzuciła wiele nowego światła na problematykę etniczną Euroregionu Nysa.

Z dużym zainteresowaniem uczestnicy spotkania przyjęli naukowe relacje o losach Niemców Sudeckich i Czechów, zamieszkujących tereny wchodzące w skład utworzonego przez Hitlera t.zw. Protektoratu Czech i Moraw. Mieszane dla polskich uczestników uczucia, budziły natomiast informacje o dokonanych rzekomo z polskiej inspiracji tuż po zakończeniu wojny „dzikich wypędzeniach” ludności niemieckiej z terenów przygranicznych na zachodnią stronę rzeki Nysy.

Osobnym, wielce frapującym zagadnieniem był zespół historycznych informacji o losach greckich i macedońskich grup etnicznych, przesiedlonych na Dolny Śląsk w latach 40. minionego wieku z inspiracji Komunistycznej Międzynarodówki, a także zagadnienie przymusowych przesiedleń w rejon Lubania i Zgorzelca ludności rdzennie polskiej z terenów Kresów Wschodnich drugiej Rzeczypospolitej. Przedstawiona przez referentów wiedza naukowa, poparta wypowiedziami żyjących jeszcze uczestników tamtych wydarzeń, zwanych „świadkami

czasu”, pozwoliła uczestnikom Sympozjum na zweryfikowanie dotychczasowych poglądów na zagadnienie wspólnej historii mieszkańców regionu.

W toku wymiany poglądów, szczególnie solidaryzowano się z potrzebą utrzymania prac dwustronnej, niemiecko – polskiej komisji do spraw opracowania podręcznika historii dla szkół gimnazjalnych w Niemczech i w Polsce. Dotychczasowe postępy na odcińku wdrażania zamierzonych celów – referowali przedstawiciele gremiów nauczycielskich ze Zgorzelca oraz szkół niemieckich z miasta Goerlitz. Nie obyło się niestety bez zasygnalizowania istotnych różnic poglądów w przedmiotowym zakresie, co na obecnym etapie kształtowania się europejskiego globalizmu – jest w pełni zrozumiałe.

W kontekście przedstawianych przez naukowych referentów oraz posiłkujących ich „Świadków Historii” reprezentujących niemieckie, czeskie i greckie grupy etniczne, największe wrażenie na uczestnikach Sympozjum wywarły jednak informacje przedstawione przez „polskich Sybiraków”. Referat wprowadzający Edwarda Duchnowskiego, uzupełniony przez Bożenę Dudzińską, a także informacja Bolesława Włodarczyka o osobistych przeżyciach na Syberii – dały wyobrażenie o skali cierpień narodu polskiego, poddanego okrutnej eksterminacji prowadzonej przez stalinowski reżim na Kresach Wschodnich drugiej Rzeczypospolitej.

Bezsprzeczną konkluzją, do jakiej doszli uczestnicy spotkania w wyniku oceny przedstawionych relacji – było stwierdzenie o bezwzględnie największych cierpieniach odniesionych przez naród polski w wyniku światowych wydarzeń politycznych pierwszej połowy minionego wieku, nie znajdujących porównania z przeżyciami grup narodowych zamieszkujących tereny wchodzące dzisiaj w obszar „Euroregionu Nysa”. Z tego też tytułu, bardzo naturalnie zabrzmiały zawarte w wypowiedziach Sybiraków słowa o skłonności do budowania podstaw docelowego pojednania między narodami Europy, w tym narodów Federacji Rosyjskiej, czego pierwszym symptomem może być przedmiotowe spotkanie w Marienthalu, a także działalność polonijna na terenie Syberii.

Bolesław WŁODARCZYK

ВНИМАНИЕ, КОНКУРС!

„СЕМЕЙНЫЕ ВОСПОМИНАНИЯ ПОЛЯКОВ”

- подвергались преследованиям
- утратили имущество
- это приносило им финансовую поддержку

9. Имеете ли Вы сохранившиеся вещи: фотографии, письма, документы, которые иллюстрируют историю семейной разлуки? Если да, то какие.

10. Есть ли у Вас уже работы на тему: „История семьи”, в форме рассказа (дневника).

Дополнительную информацию можно получить по адресу:

Музей Истории Польских припиской „Rodziny”, ул. Hrubieszowska, 6 а, 01-209 Warszawa

e-mail: rodziny@muzhp.pl

Чтобы помочь Вам решить-ся на участие в вышеизложенном конкурсе, Генеральное консульство Польши в Иркутске объявляет конкурс работ на тему: „Семейные воспоминания поляков, проживающих в данное время на территории Иркутского консульского округа, охватывающие XX век”. Желательна иллюстрация воспоминаний с помощью фотографий, документов и других вещей семьи (Консульство гарантирует возврат приложенных материалов). Работы могут быть написаны на русском либо на польском языке. Их авторами могут быть как участники и свидетели событий, так и их потомки. Наградой за первое место в конкурсе будет – 20 000 рублей, за второе место – 10 000 рублей, третье место – 5 000 рублей. Жюри может изменить призовые суммы.

Работы просим присылать до 30 ноября 2008 года по адресу:

Генеральное консульство Республики Польша

664003, г. Иркутск, ул. Сухэ-Батора, 18

факс: (3952) 288-012

e-mail: kgirkuck@sovintel.ru

Участие в конкурсе „Семейные воспоминания” не лишает возможности участвовать в проекте, объявленном Музеем Истории Польши.

ОМСК

„Лучшая свадьба – польская!”

В первом номере журнала „Rodacy” за 2007 года мы уже писали о Государственном учреждении культуры Омской области „Межрегиональное национальное культурно-спортивное объединение „Сибирь” (Дом Дружбы), которое было организовано с целью создания условий для приумножения исторического и культурного наследия различных национальностей Омского Прииртышья, развития народных промыслов и ремесел, возрождения, изучения, сохранения культур и языков этносов и народов области, гармонизации межнациональных культурных отношений в регионе.

20 октября 2007 года в рамках VII областного фестиваля национальных культур „Единение” в Омском Доме Дружбы прошел „Межнациональный фестиваль свадебных обрядов”, в котором приняли участие представители многих национальных объединений: русские, казахи, татары, украинцы, финны, армяне, китайцы, корейцы, евреи, немцы, латыши, поляки.

Программу фестиваля составили: выставка свадебных фотографий, мастер-класс „Традиционный свадебный головной убор невесты”, выставка-дегустация национальных свадебных блюд „Собирайся, народ, мед-пиво пить”. На сцене концертного зала Дома Дружбы был показан гала-концерт „Свадебный круг”, сценарий которого был составлен из номеров, представляющих различные этапы сватовства и свадебных национальных обрядов народов, населяющих Омскую область.

Главными действующими лицами Фестиваля являлись национальные пары жениха и невесты: они встречали гостей праздника в фойе Дома Дружбы, были главными участниками выставки декоративно-прикладного творчества, а потом главными героями театрализованного представления на сцене Дома Дружбы.

От Омской областной общественной организации „Польский культурно-просветительский центр „Полонез” в роли жениха и несты выступили Иван Поддубный и Екатерина Степанова. По мнению присутствующих корреспондентов местного телевидения и средств массовой информации, которые устроили для Кати и Вани настоящую фотосессию, эта пара была одной из самых красивых. Через несколько дней в местных газетах („Четверг”, „НОС”) были опубликованы интервью с эффектной польской парой, а на первых страницах помещены фотографии. Радостно, что в программе „Новостей”, которая прошла по нескольким каналам телевидения, в репортаже о Фестивале свадебных обрядов в Доме

МЕЖНАЦИОНАЛЬНЫЙ ФЕСТИВАЛЬ СВАДЕБНЫХ ОБРЯДОВ

Дружбы был показан сюжет и с нашей польской парой.

Такой большой резонанс, который вызвало выступление Польского культурно-просветительского центра „Полонез” не случайно: во-первых, это было первое большое и значительное выступление Центра, а во-вторых, этому предшествовала большая подготовительная работа: изучение литературы по польским свадебным обычаям и обрядам, подбор музыки и видеоматериала, разучивание текста на польском языке участниками театральной группы, а потом постановка самого концертного номера. Участники вокальной группы разучили слова польской народной песни, а для хореографической группы Елена Гнатышина поставила танец „Trojak”. Кроме этого, в подготовленной сценке на польском языке „Приглашение на польскую свадьбу” выступили: Андрей Савельев – дружка жениха и Любовь Нестерова – сваха. Спонсором этого номера выступило омское отделение „УРСА-Банка” при финансовой помощи которого для участников номера были сшиты новые юбки, фартуки и кушаки. Головные уборы (венки для девушек и шапки для юношей) „артисты” сделали сами из цветной бумаги. Особенно нуж-

но отметить Климову Нину Флегонтовну, которая не только помогла сделать цветы для венков, но и обучала технике работы с цветной бумагой всех желающих в фойе Дома Дружбы и Шавлохову Любовь Александровну, которая вместе с дочерью раскроила и сшила юбки и фартуки для вокальной группы.

Конечно, мы понимаем, что наши костюмы далеки от совершенства и мы будем стараться сделать их лучше, вокальной и хореографической группам нужно работать над расширением репертуара и качеством исполняемых номеров, а „артистам” работать над техникой речи и сценическим мастерством, но мы также понимаем, что самое главное для нас – это люди, которые заинтересованы польской культурой и историей, изучают польский язык и польские песни и стараются сделать так, чтобы наш любимый Польский культурно-просветительский центр „Полонез” процветал и развивался!

Любовь НЕСТЕРОВА,
председатель Польского
культурно-просветительского
центра „Полонез”

(Подробный фоторепортаж со свадебно-шоу обряда – на цветной вклейке).



Trwa intensywna praca nad całościowym opracowaniem dziejów Polaków w Rosji carskiej i ZSSR. Archiwa rosyjskie, po upadku ZSSR, przestały być ściśle tajne, historycy docierają do danych statystycznych kolejnych grup zesłańczych, warunków ich egzystencji oraz działalności Polaków na rzecz Rosji zarówno carskiej, jak i potem ZSSR. Wśród zesłańców było bardzo wielu innych inżynierów i ludzi nauki.

W październiku i grudniu 2007 r. odbyły się międzynarodowe konferencje poświęcone wkładowi Polaków w kulturę i cywilizację mocarstwowej Rosji: w Łodzi pt. „Lekarze polscy na Syberii od XVIII do XX w.”, w Pultusku „Polacy w Guberni Archangielskiej w XIX i XX w.”. W pracach nad historią Polaków na Sybirze (XVIII-XX w.) pracują nie tylko nasi rodacy, liczący się wkład naukowy wnoszą rodowici Rosjanie, Rosjanie o polskich korzeniach oraz Polacy mieszkający w Rosji.

POLSKA TWARZ SYBIRU

Odrodzenie polskości w Federacji Rosyjskiej, zwłaszcza na Sybirze, jest faktem. Towarzyszy mu przychylny stosunek władz rosyjskich. „Sybirem” nasi rodacy nazywali i nazywają wszystkie ziemie rosyjskie znane ze zsyłek oraz z przemysłowego (po zesłaniu) i dobrowolnego osiedlenia się, w ramach urzędowej rosyjskiej kolonizacji, na terenach słabo zamieszkałych lub świeżo przyłączonych do terenów Imperium Rosyjskiego.

Sybir był sumą krain bogatych w żyzne ziemie: niezbadane, naturalne bogactwa: złota, węgla, wszelkich rud metali; w ryby, zwierzęta futerkowe, lasy itp. Kto chciał żyć, musiał pracować. Wśród Polaków, narodu romantyków, nie brakowało i ochotników do wypraw geograficznych organizowanych przez Petersburski Instytut Górniczy (pow. 1773 r.), Oddziały Wojsko-Topograficzne Sztabu Głównego (1816 r.), Cesarską Akademię Nauk (1825 r.) oraz Cesarsko-Rosyjskie Towarzystwo Geograficzne (1845 r.).

Sybir, podobno jak Kalifornia, nęcił przybysza złotem, srebrem, możliwością szybkiego wzbogacenia się. Dlatego przybywali tu m.in. polscy emigranci zarobkowi: inżynierowie, lekarze, prawnicy, bankowcy, specjaliści od budowy kolei żelaznych, hotelarze, górnicy, budowniczy statków rzecznych i morskich, doskonali rzemieślnicy i

WSPÓLNE ODKRYWANIE SYBIRU



rolnicy. Przybywali księża, aby witać i żegnać wyznawców Chrystusa na „sybirskiej ziemi”, opiekować się chorymi i zagubionymi, tworzyć sierocińce dla dzieci. Budować, wspólnym wysiłkiem kościoły i polskie szkoły. Polacy byli cenieni za wiedzę, kulturę, szczerłość, humor i dobrze wykonywaną pracę.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. szkoła polska uczyła dzieci szacunku dla wszystkich narodów, a dawni zesłańcy powoli zapominali o rosyjskiej

Janik, znawca literatury syberyjskiej, przypominał Polakom, iż „Syberia jest nie tylko krainą naszej pokuty i przebytego męczeństwa, ale bardziej jeszcze symbolem cnoty i siły duchowej narodu polskiego”.

Niestety nie wszyscy myśleli tymi kategoriami. Bolszewicy nie zapomnieli oficerom i żołnierzom polskim Cudu nad Wisłą i innych klęsk w 1920 r. Bolszewicka Rosja na różne sposoby szkodziła Polsce na arenie międzynarodowej. Z całą bezwzględnością niszczyła Polaków w obrębie ZSRR, na Polesiu, Podolu, Ukrainie, Wołyniu... Nacjonaliści rosyjscy nie uznawali wolnej Polski. Nienawiść między Polakami a Rosjanami ustawicznie narastała na skutek antypolskiej polityki stalinowskiej.

Wraz z wybuchem II wojny światowej odnowiły się tradycyjne interesy rosyjsko-niemieckie skierowane przeciwko Polsce.

Od 17 września 1939 r. na nowo Rosja zaroila się obozami zakłady dla Polaków, daleko gorszymi od obozów carskich, znanych z powstań narodowowyzwoleńczych. Rosja carska miała okrutne, ale dość czytelne prawo. Prawo ZSRR było wielkim bezprawiem.

WSPÓLNE BADANIA

Wystarczy przytoczyć losy Polaków w latach 1939-46 w guberni archangielskiej. Wywózka objęła naszych rodaków z ziem zabranych Polsce i pospiesznie dołączonych do Białoruskiej SSR i Ukraińskiej SRR. Wcielone tereny dzieliły się na obwo- dy: wilejski, baranowicki, białostocki, brzeski, piński, wołyński, rowieński, lwowski, tarnopolski, drohobycki i stanisławowski. Niemiecko-sowiecka linia demarkacyjna z 28 września 1939 r. była źródłem radzieckiej dumy. Z obwodów tych ponad 50 tys. Polaków znalazło się na obszarze guberni archangielskiej i wołogodzkiej. M.

Na konferencji w Pultusku wartościowe wykłady, poparte dokumentami z nowo otwartych archiwów, wygłosili: Aleksander Gurianow z Moskwy (Polacy „spiecpieresiency” na terenie obwodu archangielskiego w latach 1940-41); Siergiej Starostin z Wologdy (materiały dotyczące śledztw wobec polskich zesłańców w latach 1940-46); Tatiana Wasilczenko z Archangielska (polscy „spiecpieresiency” na terenie obwodu archangielskiego w okresie drugiej wojny światowej). Ewa Rybarska z Warszawy zapoznała uczestników ze źródłami do archangielskiej zsyłki po 1940 r. Albin Głowacki z Łodzi zwrócił uwagę na przesiedlenie polskich zesłańców z obwodu archangielskiego na Powołże i Ukrainę w 1944 r. Aleksander W. Dudariw i Nadieżda N. Gołyszewa z Archangielska oraz Terese Birute Burauskaitė z Wilna zapoznali uczestników konferencji z archiwaliami dotyczącymi polskich i litewskich zesłańców z lat II wojny światowej znajdującymi się w Centrum Informacji Urzędu Spraw Wewnętrznych Obwodu Archangielskiego.

katordze. Marszałek Polski Józef Piłsudski, Sybirak, brat Sachalińczyka Bronisława Piłsudskiego, zwracał uwagę na potrzebę wychowania młodego pokolenia na ludzi wolnych od „czasu więzień i upokorzenia człowieka”. „Niech zapomną o nas, by życie tworzyć nowe”. J. Piłsudski nawoływał polską inteligencję, aby zmierzyła się z czarną legendą Syberii, która „utrwaliła w literaturze nasze polskie klęski”. J. Piłsudski z mocą uświadamiał społeczeństwu, iż „mądrość narodu nie mierzy się wielkością cierpień, ale jego wkładem w kulturę i cywilizację”. M.

WSPÓLNE ODKRYWANIE SYBIRU

Aleksander Gurianow „specposiołki” polskich osadników, czyli obozy deportowanych z 10.02. i 29.06. 1940 r. do obwodu archangielskiego pracowicie naniósł na mapę ZSSR. Wypędzeni Polacy byli osiedlani w prymitywnych warunkach głównie przy linii kolejowej Moskwa-Archangielsk, polskie osady zaś to: Szenczuga, Kuktowo, Soługa, Iksa, Jekodim, Pogoriełoje, Izoszka, Pieriekop, Listwiennica, Głubokoje, Głubokowski, Małyje Izby, Wolczanica, Archangielsk, Ułskoje, Zaria. W dorzeczu Dźwiny i Wyczegdy Polacy mieszkali natomiast w: Niznija Lupa, Joł, Kieński Witiunino, Jarenga, Jagwiel i wiele innych. W obwodzie archangielskim, w latach 1940-41, było 138 polskich „specposiołków”. Wśród wygnańców z Polski panowała wysoka śmiertelność. Wstrząsający obraz z życia polskich jeńców wojennych w okolicy Kotłas w latach 1940-41 przedstawiła Irena Dubrowina mieszkanka Kotłas. Wołogdę reprezentował Siergiej Starostin. Uczestnicy konferencji z uwagą wysłuchali jego relacji na temat przebiegu śledztw wobec polskich zesłańców w latach 1940-46. Wołogda była znana Polakom, jako że tuż po powstaniu listopadowym przebywali w niej: gen.

bryg. Kazimierz Dziekoński, gen. piech. Izidor Krasiński, gen. piech. Jan Krukowiecki (najpierw przebywał w twierdzy jarosławskiej), gen. bryg. Henryk Milberg, gen. bryg. Franciszek Morawski, gen. bryg. Józef Mroziński, gen. bryg. Jakub Redel, gen. bryg. Ksawery Niesiołowski, gen. bryg. Walenty Andrychiewicz.

INTERDYSCYPLINARNE BADANIA

Badania trudnych dziejów polsko-rosyjskich przestały być problemem pojedynczych

Polskie badania wspierają: Ośrodek Badań Wschodnich Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego, Zarząd Krajowy Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz Senacka Fundacja Pomocy Polakom na Wschodzie. Duszą owych naukowych działań jest prof. Antoni Kuczyński z Katedry Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Wrocławskiego. Rosyjskich badaczy historii Sybiru wspierają: Kongres Polaków w Rosji, samorządy miast, w których odbywają się naukowe spotkania polsko-rosyjskie oraz wspomniane polskie organizacje.

osób, pracujących (bez konsultacji) w zaciśniętym tylko polskich archiwów i bibliotek. Dziś wrzeszcze mamy do dyspozycji ogólnodostępne archiwa rosyjskie. Na Sybirze nie ma polskich skazańców, jednak w dalszym ciągu żyją tam potomkowie zesłańców i emigrantów zarobkowych. Rosjanie polskiego pochodzenia, starannie wykształceni, włączyli się w nurt poszukiwania swoich korzeni.

Do badań nad historią Polaków w Rosji przystąpili również rodoci Rosjanie. Powsta-

ło naturalne (wymarzone!) forum wymiany doświadczeń badawczych polsko-rosyjskich. Odbywają się twórcze spotkania w Federacji Rosyjskiej oraz Polsce, którym towarzyszy wymiana doświadczeń badawczych i przemyśleń. Inicjatywa organizowania takich spotkań pozostaje zarówno w rękach polskich, jak i w rosyjskich.

Wybitnym działaczem ze strony rosyjskiej jest dr Sergiusz Leończyk, potomek polskich zesłańców, ur. w 1971 r. na Syberii. Założyciel i prezes Stowarzyszenia „Polonia” w republice Chakasji, wiceprezes Prezydium Kongresu Polaków w Rosji, redaktor ogólnorosyjskiego kwartalnika Kongresu Polaków w Rosji „Rodacy”, wychodzącego od 1997 r.

Zofia LECH

Autorka, wieloletni współpracownik pisma „Przeglądu Technicznego”, uczestniczyła w konferencji w Pułtusku. Wygłosiła referat: „Powstańcy listopadowi na zespławiu nad Morzem Białym”. Na konferencję w Łodzi przelała referat pt. „Bakteriolog dr med. Aleksander Wasilewski (1879-1924) w walce dżumą na Syberii”.



Wspólnie strona polska i rosyjska od 15 lat organizują konferencje naukowe poświęcone historii Polaków na Sybirze. Podejmowano na nich m.in. następujące bloki tematyczne: Polacy w Kazachstanie. Historia i współczesność (1994 r.); Syberia w historii i kulturze narodu polskiego (1997 r.); Kościół katolicki na Syberii. Historia. Współczesność. Przyszłość (2001 r.); Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie. Tradycja i współczesność (2002 r.); Polacy w Rosji. Międzynarodowa Konferencja Naukowa w Krasnodarze (2005 r.) na Kubaniu; O Syberii bez przekleństw. Konferencja w listopadzie 2006 r. w Pułtusku; Polacy w nauce i kulturze Tomsk oraz Zachodniej Syberii. Konferencja miała miejsce w czerwcu 2007 r. we Wrocławiu.



ZOSTAŁY OPUBLIKOWANE MATERIAŁY KONFERENCJI O INTELIGENCJI POLSKIEJ NA SYBERII

Zbiór artykułów „Inteligencja polska na Syberii XIX-XX w.” został opracowany na podstawie wygłoszonych podczas konferencji naukowych referatów. Tradycyjne już konferencje nt. „Historia i kultura Polaków na Syberii” odbywają się od 2004 r. w Krasnojarsku.

Konferencja zorganizowana 6-8 listopada 2007 r. była poświęcona inteligencji polskiej na Syberii w okresie XIX-XX w. W konferencji wzięło udział ponad 30 osób – naukowcy, pracownicy muzeów i archiwów, nauczycieli historii, aktywiści ruchu polonijnego na Syberii. Uczestnicy konferencji postarali się przede wszystkim ocenić wkład inteligencji polskiej w naukę, gospodarkę, życie kulturalne Syberii, szczególnie w okresie rozkwitu ruchu polonijnego na zesłaniu na początku XX wieku.

Niniejszy zbiór został podzielony na 4 części. W pierwszej części „Rola inteligencji polskiej w rozwoju Syberii i Rosji” zostały przedstawione referaty znanych naukowców z Polski i Rosji. Otwiera zbiór obszerne opracowanie Profesora Bolesława Szostakowicza z Irkucka poświęcone określeniu terminu „inteligencja”, w tym także w odniesieniu do inteligencji polskiej na Syberii. Wśród przedstawionych artykułów znajdują się 3 wystąpienia z Polski. Znany badacz dziejów Polaków na Syberii, autor antologii „Syberia. 400 lat polskiej diaspory” prof. Antoni Kuczyński pokazuje losy diaspory polskiej w Tomsku, natomiast prof. Wiesław Caban, znany badacz losów powstańców styczniowych, opowiada o znaczeniu domu syberyjskiego polskich zesłańców politycznych w XIX wieku, z kolei młody naukowiec z Rzeszowa dr Mariusz Chrostek poświęca swoją uwagę roli książek w życiu młodych filaretów na zesłaniu.

Profesor Rustem Cyunczuk z Kazania podaje zarys dziejów rodziny Szerszeniwi-

czów i ich wkład w rozwój Rosji na początku XX w. Profesor Anatol Skubniewski z Barnaui podkreśla w swoim opracowaniu znaczenie wkładu Polaków w rozwój Altaju, dziejom diaspory polskiej w Tomsku na przełomie XIX-XX w. poświęcony jest artykuł Wasyla Chaniewicza, natomiast dr Renata Oplakańska poświęciła swoje opracowanie analizie zjawisk wpływających na asymilację Polaków z miejscową syberyjską ludnością w XIX wieku.

Sylwetki znanych i mniej znanych naukowców Polaków opisane są w artykułach dr Łarysy Bondar z Petersburga, dr hab. Iriny Nikulnej z Barnaui, dra Sergiusza Leończyka z Abakanu. Ciekawe są opracowania dra Eugeniusza Siemionowa z Ułan Ude o żołnierzach Polakach w Kiachcie i dr Światłany Muliny o działalności zawodowej Polaków-zesłańców w II połowie XIX wieku.

Drugi rozdział – to są badania młodych naukowców. Dr Jelena Bieregowaja z Krasnojarska przedstawiła zarys działalności oświatowej Polaków w guberni jenijskiej w II połowie XIX wieku, natomiast Artiom Czernyszew, doktorant z Abakanu, próbuje określić rolę rodu Górnickich w kształtowaniu narodowej inteligencji chakaskiej na początku XX wieku.

Artykuły doktorantów Aleksieja Czewardina (Jekaterynburg), Pawła Stolarowa (Uniwersytet Jagielloński w Krakowie) i Anastazji Podborskiej (Krasnojarsk) zostały poświęcone najmroczniejszym dziejom Polaków na Syberii – czasem II wojny światowej.

Dr Anna Dobronowska napisała swój artykuł na podstawie rozmów przeprowadzonych w latach 2002-2004

z księdzem dziekanem A. Badurą z Krasnojarska.

Trzeci rozdział – Studia krajoznawcze. Często mówimy, że opracowanie krajoznawcze budzą wątpliwości, nieraz są odbierane emocjonalne. Z drugiej strony warte są uwagi wspomnienia świadków minionych czasów, czasów – kiedy diaspora polska na Syberii była liczną grupą wpływającą na rozwój kultury, nauki i gospodarki syberyjskiej.

Zamykają zbiór informacje o Kongresie Polaków w Rosji, obecnie zrzeszającym ponad 50 organizacji w całej Rosji od Władywostoku po Kaliningrad oraz artykuły o trzech jubileuszach 10-lecia – organizacji polonijnej w Ufie, Szkoły Polskiej w Jekaterynburgu oraz pisma syberyjskiego „Rodacy”.

Mam nadzieję, że niniejsza publikacja zainteresuje potencjalnych badaczy i zaowocuje dalszymi publikacjami w następnych naszych edycjach „Historia i kultura Polaków na Syberii”.

Nasze zamierzenia wydawnicze pomogła zrealizować zawsze nas wspierająca senacka Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

**Redaktor naukowy wydawnictwa
dr Sergiusz LEOŃCZYK**



ВЫСЛАННЫЕ НА СЕВЕР

СУДЬБА ЮЗЕФА МАЦА



1949 г.

ВЕРЮЖСКОЕ ОЗЕРО

Наравне со взрослыми безвинно страдали дети. Юзеф Михайлович Мац родился 21 февраля 1934 года в районе Соколя Львовской области в Польше (сейчас Украина). Семья была обеспеченной, имелось хозяйство. 10 февраля 1940 года ночью их разбудили крики вооруженных людей. На сборы было отпущено полчаса. Погнали на станцию, где стояли товарные составы, а возле них – солдаты. Людей (около 70 человек) силой тащили к вагону и бросали внутрь. Поезд тронулся. Двери вагонов открыли лишь через три дня, чтобы выбросить умерших, живым дали кипяток. Тот страшный путь длился 18 дней. Место назначения семьи Мац – спецпоселок Верюжское озеро близ села Бестужево Устьянского района Архангельской области, куда они и прибыли 1 марта 1940 года.

Из письма пана Юзефа: „Глубоко в моей памяти Верюжское озеро и речка Верюга, которая вблизи Бестужева впадает в Устье. Озеро маленькое, ширина километр-полтора, вокруг болота и тайга. Спецпоселок у озера на 1000-1200 человек. Все взрослые работали на лесоповале, выполняя нормы, работы были очень тяжелыми. Кто не работает – тот не кушает! Морозы достигали 30-40 градусов. Не было теплой одежды. Не было мыла. Голод. Вши. Болезни во главе с тифом. Как жить?! Нет жизни, только – смерть. Еще до войны треть поселка вымерла. В нашей семье в 1941 году умерли трое: 25 апреля – старший брат Владислав, 9 июня – мама Мария Войцеховна и 20 июня – папа Михаил Францевич, ему было 52 года. Нет семьи. Остались брат Людвиг, 17 лет, сестра Вероника, 10 лет и я, 7

История ссылки польских граждан в Архангельскую область еще не написана. В конце зимы 1940 года в северной тайге их оказалось более 50 тысяч человек. Хранящие тайну поляков документы были рассекречены лишь в 1993-1994 гг. Они повествуют о размещении, бытовых условиях, работах на лесоповале, о голоде, нищете, болезнях. Установлены названия 131 спецпоселка польских осадников и беженцев, большинство которых уже стерты с лица земли. В основу статьи положены письма поляков, адресованные автору, документы архивов: департамента образования и государственного областного.

лет. Думаю, что во всех поселках жизнь и работа были похожи. 12 августа 1941 года начальник спецпоселка дал подводу, бойца и еды на четыре дня. Нас повезли в Устьянский детдом. На другой день брат Людвиг уехал в Шангалы устраиваться на работу”. В детдоме Юзеф стал Иосифом, а Вероника – Верой.

ЖИЗНЬ БЕЗ РОДИТЕЛЕЙ

„Эти годы оставили у меня большие впечатления. Устьянский школьный детский дом. До революции там жил владелец земли от Чадромы до Шангал. В одном его доме была столовая, там же мы готовили уроки и играли. Во втором доме – спали, 25-30 мальчиков „внизу” и 20-25 девочек – „на горе”. Дети 1-3 классов учились в Лосевской начальной школе в двух километрах от детдома (пан Юзеф имеет справку об ее окончании). Я очень благодарен всем воспитателям и хорошо помню свою учительницу Назарову и ее мужа-директора. Дети 4-6 классов учились в Чадроме в трех километрах от детдома, с седьмого класса – в городе Вельске. Помню ручей у детского дома и речку, бегущую к Устью. На взгорьях Чадромы, а внизу река с ее порогами. Вокруг леса, леса и леса. Село Чадрома большое: почта, аптека, отделение милиции и разрушенная кирпичная церковь. У меня все эти места стоят перед глазами”.

Вместе с письмом пан Юзеф переслал копии документов, среди которых медико-санитарный паспорт воспитанника с отметками о ежегодных „предохранительных прививках”: от дифтерии, оспы, дизентерии, брюшного тифа и результаты врачебных осмотров: здоров, здоров, здоров (за исключением чесотки осенью 1944 г.). Пан Юзеф комментирует: „Врач Варлыгина, как помню ее, была красивой женщиной. Однажды, когда моя сестра Вероника тяжело заболела, она днем и ночью была около сестры, пока болезнь не отступила. Ухаживала так, словно та была ей дочерью. Мы очень благодарны за ее сердечность. Врач Варлыгина хотела адаптировать Веру, но тогда это было невозможно. В первое время мне было

нелегко с русскими ребятами, среди них я один – поляк. Я часто дрался, в защиту меня брал Боря Смолин. В то время было голодно, он порою не ел сам, отдавая свою порцию моей сестре и мне. Когда мы вернулись на родину, я не забыл о Боре и писал ему письма в Белоусово, но его судьба сложилась так, что мы не смогли встретиться: Военно-политическая академия, Байконур, военные тайны. Боря умер в 1991 году от рака. Покой его души! Надеюсь, что с его женой мы встретимся в Варшаве”.

Из справки завуча: „Мац И. М. воспитывался в Устьянском детдоме с 15 августа 1941 года по 8 июня 1944 года, к учебе относился старательно, мальчик дисциплинированный, скромный, в обращении вежливый”. Детдом был русским, польских детей-сирот в нем было только трое: Юзеф, его ровесница Христина Болек и сестра Вероника.

ВО ВСЕХ РАЙОНАХ ОБЛАСТИ

Кроме Устьянского, в документах тех лет упоминаются еще 27 детских домов, где среди русских детей находились поляки: Благовещенский, Вельский, Веркольский, Верхне-Матигорский, Ветковский, Виноградковский, Емецкий, Карпогорский, Коношский, Курейский, Ленский, Маймаксанский, Мошинский, Ненокский, Нижне-Матигорский, Няндомский, Онежский, Патракеевский, Приморский, Приозерный, Пурнемский, Сийский, Солломбальский, Тохтинский, Черевковский, Шенкурский, Яренский. Более того, за одним названием могут быть номера (1, 2, 3) и деление на школьные и дошкольные. В них жили сироты, „полусироты” и те, у кого родители были в заключении или больные, престарелые, инвалиды, многодетные.

Вместе с тем, в области было несколько польских детдомов. Из письма пана Юзефа: „В первые дни июня 1944 года, когда учебный год закончился, пришло письмо из областного отдела образования, в котором просили перевезти нас в Архангельск на сборный пункт польских детей. Разыскать и собрать всех детей-

ПОЛЬСКИЕ ДЕТИ.

сирот от Мурманска до Онеги, Коми и Воркуты было трудной задачей для Полькомдета". Сотрудники этой организации разработали подробные инструкции: как одеть детей и что положить им с собой в дорожный мешок. Время было военное, ни одежды, ни обуви купить было невозможно – дефицит. Не было даже бумаги, потому документы тех лет написаны на контурных картах, обоях, оборотах накладных.

Иосифа и Веру стали собирать в дорогу. Бумаг при отъезде оформлялось много, среди них сохранились „арматурные списки” Мацев – описи одежды и обуви. Иосифу были выданы в дорогу новые вещи: гимнастерка, сорочки верхняя и нижняя, комплект нательного белья, носки, полотенце. И „старые”: пара брюк, кепка, пальто зимнее и полуботинки. Он расписался в получении вещей, кастелянша расписалась в выдаче, директор Некрасов утвердил и Пасецкий заверил (!). Аналогичный документ – на Веронику. Она была одета скромнее: пальто осеннее, платье, рейтузы, берет, чулки – все „старое” (в опись попала еще и гребенка). Польских детей собирали из всех районов в сформированные детские дома Архангельска и Котласа, работали в них поляки. По инструкции Полькомдета от 3 мая 1944 года, подростки от 14-ти лет и старше, не желающие ехать в Польшу, могли подать об этом заявление в облоно, тогда они не подлежали отправке. Заявления их пересылались в Министерство просвещения РСФСР.

Нина Вещицкая из Маймаксанского первого детдома ехать не пожелала, так как „считала себя по происхождению украинской национальности, а не польской”. Сарра Розинская из Коношского первого детдома также отказалась от переезда (в 1947 году они были в области). А

вот Юзеф Козловский из того же детдома хотел уехать в Польшу, но его оставили, поскольку он „был намечен Обсобесом к отправке в Благовещенский дом инвалидов как инвалид первой группы”.

Иосиф и Вера Мацы 8 июня 1944 года прибыли в областной центр, им предстояло „резвакуироваться”.

РЕЗВАКУАЦИЯ

12 августа 1941 года, когда всем полякам, находящимся на советской территории, была объявлена амнистия, мужское население подалось в центры формирования польской армии, их семьи последовали за ними. Но уехать смогли не все, и хотя оставшихся сняли с учета спецпоселения, жизнь поляков мало изменилась. Летом 1944 года, когда потребовались рабочие руки для восстановления разрушенного войною хозяйства в освобожденных южных районах СССР, польских граждан стали отправлять в районы „с более теплым климатом”. Эту организованную отправку и назвали „резвакуацией”. Из нашей области их выехало тогда более шести тысяч, включая детей в детдомах и стариков в домах инвалидов. (Подробнее см. „Поляки в тайге”, журнал „Двина”, № 4, 2002 г.)

Инструкция гласила: „Резвакуации подлежат детские дома для польских детей, дети-поляки, находящиеся в русских детдомах, а также дети-поляки сироты в возрасте от 3 до 14 лет, состоящие на учете отделов народного образования как подлежащие устройству в детские дома, но неустроенные из-за отсутствия мест или по другим причинам, и живущие временно в чужих семьях, а равно и неучтенные дети-сироты (безнадзорные)... Всем отправляемым детям необходимо выдать за счет фондов детских домов обмундирование повышенного качества: пальто зимнее или демисезонное, костюм, а де-

вочкам – платье шерстяное или полушерстянное, ботинки кожаные с галошами, головной убор и две смены белья, из них одну новую, а другую бывшую в употреблении, но годную к носке”.

По плану Наркомпроса РСФСР отправка детей из Архангельской области проходила в два этапа. Из Котласа 2 июля 106 детей и 21 сопровождающий Сольвычегодского детдома выехали в Куйбышевскую область. Из Архангельска 30 июня 27 взрослых сопровождали 38 подростков и 175 детей в Ставропольский край. Среди них были и Мацы: „Нас привезли в город Ипатово, где была создана польская школа и польский детдом, там нас учили польски и воспитывали. В Ставрополе мы пробыли полтора года”. Пан Юзеф хранит справки из Ипатьевской школы на польском языке об окончании третьего класса (лишь две четверки) и за четвертый класс (по всем предметам – „отлично”). 28 февраля 1946 года они выехали на родину и через 13 дней были в Польше.

„Я НЕ ЗАБЫЛ О РОССИИ”

Прошли годы. Пан Юзеф, по профессии арматурщик, 48 лет отработал на стройках Варшавы, из них более тридцати провел в командировках, без отдыха, редко бывая с семьей. Обычный рабочий день длился 12 часов, но у него он растягивался до пятнадцати, и более. Заработанные деньги шли на образование детей и помощь им. Сейчас на пенсии. Они с женой Иолантой гордятся детьми. Дочь Катажина, 36 лет, высокоэрудированный специалист, владеет тремя языками. Сын Радослав, 29 лет, работает в американском банке, пишет докторскую диссертацию.

И все бы хорошо, но пану Юзефу не дают покоя мысли об оставленных на российском Севере могилах родных. В 1987 году он затеял переписку с ведомствами СССР, хотел посетить поселок Верюжский, чтобы поклониться „всем прахам людей, которые там погибли, ведь самое важное – кладбище, где похоронены люди, которым не пришлось вернуться на родину”. Долгое время ответов не было.

В мае 1988 года через Консульский отдел Посольства ПНР в СССР Юзеф Мац обратился в Красный Крест. Из ответа начальника управления по розыску узнал, что, к сожалению, установить сохранность могил не удалось, местность заросла лесом и кустарником, могилы разрушились, и не представляется возможным выяснить, кому они принадлежали. Поездка в Архангельскую область потеряла смысл. Описывая пережитое и реалии сегодняшних дней (письмо на восьми страницах на чистом русском языке, каллиграфический почерк!) пан Юзеф заключает: „Так окончилось мое путешествие по советской земле, длившееся 6 лет 1 месяц и 3 дня. Помимо всего, я вообще и через 60 лет не забыл о России”.

Татьяна МЕЛЬНИК



Wybuch II wojny światowej i zajęcie wschodnich terenów Rzeczypospolitej przez Związek Radziecki 17 września 1939 roku oznaczało tragiczne następstwa dla wielu Polaków. Wkrótce potem Rosjanie dokonali masowych wywózek polskich rodzin zamieszkałych na Kresach Wschodnich – głównie do guberni archangielskiej oraz w dalej na wschód położone rejony syberyjskiej tajgi. Cztery masowe deportacje – 10 lutego 1940 roku, 13 kwietnia 1940, na przełomie czerwca i lipca 1940 oraz w czerwcu 1941 – objęły łącznie ponad milion Polaków (szacuje się, że w tym okresie z Polski wywieziono ogółem około 1,7 miliona osób) (Por. E. Kaczyńska, Syberia: największe więzienie świata (1815-1914), Warszawa 1991, s. 292).

Znalazł się wśród nich kilkunastoletni wówczas Józef Anioł – autor napisanych po latach wspomnień. Wraz z rodziną trafił on do posesiołka ukrytego w głębi lasu, czyli do małej osady, którą mozolną pracą Polacy budowali własnymi rękami.

Oprócz codziennej ciężkiej pracy przy wyrębie lasu rodzina Aniołów, podobnie jak inni zesłani rodacy, musiała walczyć o przeżycie. W porze lata, gdy dorośli oraz młodzieńcy pracowali w lesie pilnowani przez komendanta obozu, dzieci małe i większe całymi dniami zbierały maliny, grzyby, łowiły ryby, a matki przygotowywały soki, suszyły zapasy żywności oraz drewno z lasu, robiły różne przetwory – wszystko po to, by przetrwać długą i mroźną zimę.

Kiedy jednak nastał wrzesień, pojawiły się pierwsze mrozy i dzieci nie miały już po co chodzić do lasu – mogły wolny czas poświęcić na naukę. Komendant obozu postanowił uruchomić małą szkołę początkową, w której polskie dzieci będą się uczyć dobrze mówić i czytać po rosyjsku. Nauczania innych przedmiotów nie planowano. Władze chciały oswoić małych Polaków z językiem rosyjskim.

Na szczęście dla starszych dzieci, które skończyły w przedwojennej Polsce szkołę powszechną oraz nauczyły się już dobrze mówić po rosyjsku, otworzyła się lepsza możliwość nauki. Komendant obozu pozwolił im zapisać się do najbliższej rosyjskiej szkoły w osiedlu Pokrowskoje. To była szkoła od klasy pierwszej do siódmej – nazywana niepełnośrednią – jako filia szkoły ogólnokształcącej w Koriażmie.

Józef Anioł i jeszcze dwóch polskich chłopaków, którzy ukończyli polskie szkoły, mogli zacząć naukę w szóstej klasie szkoły w Koriażmie. Aby nie zmarznąć kolejnego roku bez nauki (rok szkolny 1939/1940 już stracili), chłopcy postanowili rozpocząć naukę w Koriażmie.

Jak wyglądała edukacja w rosyjskiej szkole? Władza radziecka kładła duży nacisk na opanowanie wiadomości o ich ogromnym kraju. Dlatego też nauczano wybranych tematów z historii Rosji i ZSRR, wielu wiadomości z zakresu geo-

grafii państwa sowieckiego, jego administracji, ustroju itp. Język rosyjski podzielono na dwa przedmioty: język mówiony oraz język pisany (gramatyka, ortografia). Okazało się, że mimo cofnięcia edukacji Józefa Anioła do klasy szóstej i pomimo dużej uwagi poświęcanej w szkole wiedzy o Związku Radzieckim, odnosił on jednak

ratura rosyjska, biologia i śpiew. Żadnego dostatecznego. Zasłużyłem więc na taty pochwałę (ibidem, s. 115).

W przeciwieństwie do Polaków wielu uczniów rosyjskich nie przykładano się do nauki, w dodatku swoim niegrzecznym zachowaniem sprawiali przykrość nauczycielom. Wychowawca szóstej klasy często sta-

DZIECI POLSKICH ZESŁAŃCÓW W ROSYJSKIEJ SZKOLE W OBWODZIE ARCHANGIELSKIM 1940-1941 r.

(na podstawie wspomnień Józefa Anioła i Zofii Tarkocińskiej)

korzyści z tej nauki. Po pierwsze dlatego, że nauczył się dobrze pisać po rosyjsku (do tej pory płynnie mówił, ale z pisaniem miał spore problemy). Po drugie, radziecka szkoła prowadziła nowe przedmioty, które młodzi Polacy poznawaliby dopiero w gimnazjum – mianowicie algebrę i język angielski. Trzecia korzyść to nauka bezpłatna – uczniowie otrzymali za darmo podręczniki, które po przejściu do następnej klasy zwracali młodszemu kolegom, za darmo dostali też zeszyty i przybory do pisania. Potrzeba było jeszcze tylko dobrych chęci do nauki (zob. J. Anioł, Z tajgi na zatracenie. Wspomnienia deportowanego Wołyniaka, Warszawa 2000, s. 106).

Nie zabrakło woli i wytrwałości trzem młodym Polakom. Pilnie przykładali się do nauki, nie opuszczali lekcji, mimo że musieli codziennie pokonywać w drodze do szkoły 5 kilometrów przez las, a po lekcjach wracać drugie 5 kilometrów. Jesienią i zimą wracali po ciemku, byli wówczas narażeni na różne niebezpieczeństwa – pewnego razu na drogę wyszło im stado wilków. Na szczęście zwierzęta nie zrobiły dzieciom krzywdy.

Mimo propagandy antypolskiej nauczanej na lekcjach historii (sowieccy nauczyciele mówili uczniom, że Polacy to burżuje, którzy przed wojną żyli z krzywdy i wyzysku ludzi biednych i ciężko pracujących), zauważano jednak wzorowe zachowanie i szybkie postępy w nauce u polskich chłopaków. Po świętach, kiedy nadeszło półrocze, szybko okazało się, że Polacy to najlepsi uczniowie w tej szkole. Józef Anioł nie sprawił rozczarowania rodzicom, zwłaszcza ojcu, który przykładał dużą wagę do postępów syna: „Wynik moich starań był niezły – wspomina po latach: – na dziewięć wystawionych ocen równą połowę dostałem otliczonych, czyli bardzo dobrych, i drugą połowę chorszych, czyli dobrych. Te najlepsze oceny dotyczyły algebry, geografii, historii, języka angielskiego i sprawowania. Nieco niżej wypadł mi rosyjski ustny, rosyjski pisemny, lite-

wiał im za przykład dzieci polskie: „Patrząc na tych Polaków! Toż to inostrancy, w burżuazyjnym wyrastali ustroju, a zepsuć się nie dali. Oni nie chuliganią, pilnie się uczą, kulturę widać w ich postępowaniu. Szacunek okazują nauczycielom. A wy co? Jaka z was sowiecka młodzież?” (ibidem, s. 115). Młodych Rosjan drażniły te pochwały, dlatego też często grozili Polakom, że ich pobiją za zbytnią gorliwość w szkole.

Trafiali się także w sowieckiej szkole uczniowie, którzy pragnęli brać przykład z polskich chłopaków i szukali ich koleżeństwa. Józef Anioł opisuje przyjaźń z Aloszą, który był z pochodzenia Zyrjaninem – narodowości Komi. Alosza ze smutkiem opowiadał, jak Rosjanie od dawnych wieków zajmowali tereny północnej Europy, zamieszkiwane przez ugrofińskie plemiona Komi-Zyrian, jak grabili te tereny i wynaradawiali pierwotnych mieszkańców. Taka była kolonialna polityka caratu, tak samo postępowała władza sowiecka. Alosza to przykład młodzieńca, który z całych sił broni swojego pochodzenia i poczucia narodowego jako Zyrjanin. Robi, co może, by nie stać się Rosjaninem.

Dzięki tej przyjaźni młodzi polscy zesłańcy zrozumieli ważną prawdę: nie dać się wynarodowić. Tak postanowili i tak działali. Już w pierwszych dniach pobytu na zesłaniu ułożyli sobie kodeks moralny, który teraz – pod wpływem przyjaźni z Aloszą i nauki w rosyjskiej szkole – rozszerzyli o nowe postanowienie. „Dotychczas w naszej świadomości dominowały inne wewnętrzne nakazy. Takie jak: nie popadać w rozpacz i apatię, nie tracić nadziei na powrót w oczyste strony, nie dawać się biedzie, nie dawać się groźnym chorobom, nie dawać się archangielskiej zimie. Tych „nie dawać się” stale przybywało.” (ibidem, s. 118).

Nadszedł maj, pierwszy ciepły miesiąc w archangielskiej tajdze. Zima kończyła się, dlatego też przybywało pracy również dla dzieci. Tymczasem Józef Anioł na pierwszym miejscu postawił naukę, gdyż zbliżał



Warto dla porównania wspomnieć o sytuacji, kiedy dzieci Polaków zesłanych do sowieckich guberni nie miały możliwości pobierać nauki w żadnej szkole. Zofia Tarkocińska, która jako młoda, kilkunastoletnia dziewczyna została zesłana z rodziną w 1940 roku do innego posiołka w głębi archangielskiej tajgi, która także musiała razem z innymi ciężko pracować przy wyрубie lasu, opisuje we wspomnieniach, jak sobie radzili z nauką ludzie mieszkający w drewnianych barakach. Wśród polskich zesłańców nie brakowało osób wykształconych, przedwojennej inteligencji. Dzięki temu szybko zorganizowano samokształcenie dla młodzieży i dzieci. Odgrywało ono wielką rolę nie tylko w zdobywaniu wiedzy przez najmłodszych, ale też w podtrzymaniu i kultywowaniu ducha narodowego. Naukę prowadzono przeważnie w zimo-

się koniec roku szkolnego. Do pracy w lesie chodzili jego młodszy bracia, którzy uczęszczali wprawdzie do szkółki zorganizowanej w posiołku przez komendanta, jednak nie mieli wiele nauki, gdyż przyswajali tam sobie – jak wiemy – jedynie język rosyjski.

Przed zakończeniem roku szkolnego nauczyciele szkoły w Koriażmie egzaminowali uczniów pisemnie i ustnie – ze wszystkich przedmiotów. Później polecieli im własnoręcznie na kartce papieru narysować tabelę, w odpowiednich rubrykach wpisać wszystkie przedmioty – nauczyciele dopisali tam oceny, każdy z nich podpisał się – i to były szkolne świadectwa.

Ostatni dzień nauki Polacy przywykli traktować uroczystie. Józef ubrał białą, wyprasowaną koszulę, granatowe, długie spodnie od munduru kadeta – swojego brata Staszka. Tymczasem – ku ich zaskoczeniu – rosyjscy chłopcy włożyli tego dnia codzienną, powszednią garderobę. Dla nich koniec roku szkolnego nie był żadnym świętem.

Świadectwo szkolne Józka dostarczyło jego rodzinie wiele radości: na jedenaście przedmiotów tylko w trzech przypadkach otrzymał ocenę dobrą, w pozostałych bardzo dobrą. Ponadto specjalne pochwalne wyróżnienie za wzorową naukę i zachowanie.

we wieczory, kiedy mrozy przekraczały 40 stopni. Podzielono obowiązki – pan Ludwik wybrał matematykę, pan Kazimierz język polski, Konrad miał uczyć geografii, pan Edmund fizyki i chemii, pan Michał historii, pani Celina robótek ręcznych, mama śpiewu, Helena sztuki, a pani Luda religii. Czytano Pismo święte i zabrane z domu po kryjomu nieliczne książki, na marginesach radzieckich gazet pisano wypracowania, które odzwierciedlały pragnienia uczniów i nauczycieli. „Najchętniej piszemy wypracowania o przyszłych losach Polaków, o naszej drodze, którą dojedziemy do Polski. [...] Po zajęciach lekcyjnych oddajemy się marzeniom, jak to będzie, gdy wrócimy do Polski.” (Z. Tarkocińska, Ociosani, Warszawa 1989, s. 72).

Okazuje się, że nawet w trudnych warunkach sowieckich obozów polscy zesłańcy dbali o naukę swoich dzieci. Gdy mieli możliwość posyłać je do rosyjskiej szkoły, korzystali z tej sytuacji. Ale nawet wtedy, gdy zostali w swoich barakach pozbawieni jakiegokolwiek dostępu do edukacji – sami umieli zorganizować naukę, która nie tylko kształciła pokrzywdzone przez los dzieci, ale także wychowywała je w duchu patriotyzmu – na świadomych Polaków.

Mariusz CHROSTEK

КАЗАНЬ

ВАС ПРИГЛАШАЕТ ЛИЦЕЙ №5

Уважаемые читатели журнала „Rodacy”!

Лицей №5 является единственным центром польскости в г. Казани. Участвуя в различных мероприятиях, я уже не раз рассказывала о работе нашего общества „Белый орел”, которое существует с 1993 г., и о пропаганде польской культуры и языка, осуществляемой в лицее.

В 2006-2007 гг. общество продолжало активно работать по следующим направлениям:

1. Учебно-воспитательная работа с детьми польского происхождения и желающими изучать польский язык.
2. Поисковая деятельность.
3. Информационная работа с членами польского общества по ознакомлению с историей и культурой польского народа, проведение польских праздников.
4. Участие в полонийных научно-практических конференциях.

Наиболее яркими событиями 2006-2007 года стали:

- Прием первого советника посольства РП в Москве пана А. Милогы и пани Евы Фишер в сентябре 2006 года, которые остались в восторге от встречи с детьми и членами общества;
- Встреча поляков Казани с паном М. Чернявским – нашим большим другом, который много лет был сенатором сейма, предводителем польско-русской парламентской группы;
- Посещение общества в январе 2007 года вице-президентом Союза татар Польши Ежи Шахуневичем и Родиславом Солкишжом;
- Визит профессора Веслава Цабана (Кельце) и профессоров Варшавского университета в Белостоке пана Януша Поплавского и Михала Белицкого. Они побывали на уроках и были очень растроганы, услышав польскую речь из уст наших детей.

Активное участие принимают члены нашего общества в полонийных научно-практических конференциях. На международной конференции „Мировое политическое и культурное пространство: история и современность” в 2006 году на пленарном заседании я познакомила участников с работой нашего общества.

На секции „Российско-польские научные, культурные и образовательные связи XIX-XX веков” выступило свыше 30 человек, среди которых были и члены „Белого Орла”. Преподаватель польского языка нашего лицея Н. Маркарьян рассказала о преподавании польского языка в лицее М. Сидорова-Ржевутска интересно представила свою польскую родословную.

Окончание на стр. 14



ВАС ПРИГЛАШАЕТ ЛИЦЕЙ №5

Выпускник лицея №5, ныне доцент КГУ В. Туманин, представил свое исследование о Франце и Владиславе Залеских в Казани и польской историографии второй половины XX века. Также наша выпускница, а ныне выпускница КГУ А. Котова, сделала сообщение о польской ссылке в России в трудах профессора В. Сливовской.

Еще один наш выпускник В. Синицын – активный член польского общества, занимающийся с молодежью города по пропаганде польской культуры, будучи студентом факультета международных отношений КГУ также на протяжении четырех лет в научно-исследовательской работе занимается польской проблематикой. Результатом явилось выступление и публикация тезисов в сборнике международной НПК в г. Казани в апреле 2007 года „Гражданское

образование – глобальная проблема трансформирующегося мира” по теме „Из современного опыта программ гражданского образования в Польше” и с темой „Казанский университет и российско-польские связи в координатах гуманитарного образования в начале XX века” на Всероссийской НПК „Историческое образование в вузах Казани” в октябре 2006 года.

Хотела бы подчеркнуть, что интерес к изучению культуры и языка польского народа, желание изучать эти вопросы в вузах и в дальнейшей научной деятельности наши ребята получили, обучаясь в польских классах лицея №5 и, в еще большей мере, во время языковой практики в Польше, которую в прежние годы организовало для нас Посольство РП в Москве.

Богатая методическая база польского кабинета в лицее №5, современное техническое оснащение, которое мы получаем от Посольства и Дома польского в Москве, позволяют членам общества смотреть программы польского телевидения, знакомиться с интересными статьями журнала „Новая Польша” и ощущать себя частицей польского народа.

Газета „Молодежь Татарстана” организовала дискуссию по вопросу празднования в России Дня народного единства 4 ноября, поводом для которого стало освобождение Москвы от польских захватчиков русским ополчением во главе с Мининым и Пожарским. Интервью газете по инициативе членов общества дала Н. Маркарьян.

Таким образом, члены общества принимают участие в пропаганде истории, языка и культуры своих предков в нашем регионе. Отраднo, что впервые в ноябре 2006 года в Посольстве РП в Москве, в Доме польском, собрали молодежь, после чего работа в молодежной среде активизировалась, ибо молодежь – наше будущее.

Замечательно, что во многих регионах России активно действуют национально-культурные польские общества, которые способствуют укреплению взаимопонимания, толерантности в нашем многополярном мире. Желаю всем благополучия, мира, добра и здоровья!

Гельнар ВОЛКОВА

На снимках: Вице-президент Союза татар Польши Ежи Шахуневич с учащимися полонийной школы при лицее; он же с директором лицея № 5 Гельнар Волковой; гость лицея проф. Веслав Цабан (слева), рядом – Неонилла Маркарьян, учитель польского языка.



БАРНАУЛ

„А СЕРДЦА НАЧИНАЮТ СТУЧАТЬ ОКРЫЛЯЮЩИМ ТАКТОМ МАЗУРКИ”

Ежегодно уже много лет в марте Центр польской культуры Барнаула проводит концерты польской музыки в музее истории литературы, искусства и культуры Алтая. Март выбран не случайно. Именно в марте родился величайший музыкальный гений – Фредерик Шопен.

Эти традиционные концерты в тот или иной год имели свои особенности. Одни были масштабны – с участием коллективов и солистов из других городов, а также из Польши (ансамбль „Spotkanie” из Томска, скрипачка-виртуоз Клаудина Бронева и др.) и по существу превращались в „Дни польской музыки”. Другие ограничивались силами нашего Центра или с привлечением ведущих музыкантов Барнаула (детский ансамбль польской песни школы-лицея №123 Барнаула „Каролинка”, руководитель Татьяна Ивашкевич; солисты-вокалисты и инструменталисты – заслуженные артисты России). В третьих звучала польская музыка соло на фаготе (солист – автор этих строк).

В этом году концерт, который прошел 22 марта, состоял только из инструментальной музыки.

В первую очередь звучала музыка Ф. Шопена. Фантазию f-moll и этюд №2 исполнил местный пианист Вячеслав Шелепов – лауреат международного конкурса. Две мазурки и вальс в переложении для виолончели и фортепиано исполнил на фаготе Вячеслав Бубнович. Этюд и Прелюдию сыграл виолончелист заслуженный артист России Виталий Полещук.

Затем прозвучали произведения других композиторов: „Элегический полонез” З. Носковского, пьеса „В Ольшине” Т. Сыгетинского, „Каприччио” Р. Дзенгелевского, „Танец Робота” З. Новацкого, полонез Г. Венявского и мазурка Э. Млынарского – ее сыграл скрипач Эдуард Лейкам – заслуженный деятель ВМО.

Музыкальная часть закончилась исполнением знаменитого полонеза „Прощание с Родиной” М. Огиньского в переложении для фагота и фортепиано (партию фортепиано исполняла лучший концертмейстер Алтайского края Людмила Веселкова).

Открыла и вела концерт Галина Свержевская – музыковед, член Центра. В своем выступлении она рассказала о жизни и творчестве Ф. Шопена, о вкладе поляков в мировую музыкаль-



ную культуру и, в частности, в культуру Сибири, Алтайского края. Пришедшим на концерт было интересно узнать об Антонии Марцинковском (1875-1938) – первом директоре 1-й музыкальной школы Барнаула, создателе и руководителе музыкального общества на Алтае. Его сын Людвиг Марцинковский был профессором Красноярского лесотехнического института. Хотелось бы найти потомков этого знаменитого на Алтае поляка.

Наш концерт дополнила выставка книг, фотографий, публикаций „Музыкальная Польша и Сибирь”. На ней, в частности, экспонировались „Filharmonia w Warszawie”, „Wizerunki sławnych Polaków”, „Historia muzyki polskiej”, „История и культура поляков Сибири”, публикации из бюллетеня „Wspólnota Polska”, журнала „Rodacy”, газеты „Nowy dziennik”, нотные издания, публикации местной печати.

Вячеслав БУБНОВИЧ,
первый председатель Центра польской культуры Барнаула,
заслуженный артист России



ПОЛЬСКАЯ ДИАСПОРА КАРЕЛИИ В „БЕСКИДАХ 2008”

Вот уже 5-ый раз в Республике Польша проводятся Всемирные зимние полонийные игры для поляков, проживающих за пределами Польши. Команда Карелии, представленная людьми с польскими корнями, впервые принимала участие в играх в составе сборной Российской полонии. Соревнования проводились на всемирно известной базе подготовки польских олимпийцев в городах Шчырк, Висла, Бельско-Бяла в горах Бескиды (часть Карпат), в 20 км от известного горнолыжного курорта Закопане в Татрах.

Всего в соревнованиях принимали участие 800 представителей полоний из 20 стран Европы, Северной Америки и Австралии. Российскую полонию представляли 48 спортсменов-любителей. Наша карельская команда из 12 человек выступила удачно, принесла в копилку сборной Российской Полонии половину медалей и очков. Все без исключения чле-

ны нашей команды заработали зачетные очки в горных и беговых лыжах, сноуборде, коньках и санках. В общекомандном зачете сборная Российской полонии завоевала второе место, получив 13 золотых, 6 серебряных и 10 бронзовых медалей. Первое место досталось сборной полонии Канады, а третье место – шведские поляки. Надо отметить, что на предыдущих зимних играх, два года назад, Российская Полония была лишь на 8-м месте.

Нашу команду представляли петрозаводчане и воспитанники горнолыжного и лыжного отделений ДЮСШ №1 Медвежьегорска. Соревнования проводились в пяти возрастных категориях детей и взрослых.

В горных лыжах воспитанники тренера В.В.Беспалова из Медвежьегорска Стасис Клейнас и Станислав Давтян стали чемпионами среди детей до 10 лет, а Ромуальдас Пачесас завоевал в упорной борьбе 5 место среди юниоров. Очень хо-

рошо выступили воспитанники тренера Л.И.Шпонаревой Кристина Малиновская, завоевавшая золотую медаль в лыжных гонках среди юниоров, и Ян Лисовский, занявший 7-е место, будучи самым юным участником в своей возрастной группе. Воспитанник тренера Ф.П.Федорова из РДЮСШОР петрозаводчанин Максим Любавский завоевал золото в лыжных гонках и был призером в коньках и сноуборде среди юниоров. Во взрослых категориях команда получила медали в лыжных гонках, коньках и сноуборде.

Участие карельской команды было организовано Обществом польской культуры „Ядвига” (Петрозаводск) и Польским Домом (С-Петербург). Кроме спортивных состязаний участники игр имели возможность ознакомиться с достопримечательностями Варшавы, пройтись по старому городу в Кракове, побывать в польской „мекке” г. Ченстохова, заглянуть в дом, где родился и жил Иоанн Павел II в г. Вадовице.

Наталья КОПЕЦКАЯ,
председатель Общества польской культуры „Ядвига”

РАДОСТНЫЙ МАРТ „НАДЖЕИ”

Март для национально-культурной автономии поляков „Наджей” г.Улан-Удэ стал особенно знаменательным. Наконец-то закончился ремонт в офисе автономии, который длился несколько месяцев. Увидев результат, члены „Наджей” очень обрадовались: Дом Польский стал выглядеть просто по-европейски.

14 марта в обновленном офисе состоялось ежегодное собрание „Наджей”, а перед этим настоятель католического прихода отец Адам Романюк торжественно освятил его.

Председатель автономии поляков М.И.Иванова рассказала о проведенной работе за прошедший год. А хороших дел в нем было немало. Это и мероприятия, проведенные в честь религиозных праздников – Пасхи, Дня Святого Николая, Рождества и Дня Независимости Польши и работа Музыкального салона. Члены „Наджей”, особенно молодежь, активно участвовали в театрализованном представлении „Польская свадьба в Пасху”, проходившем в Молодежном театре.

В июле члены польской автономии выезжали в Мишиху, где установлен католический крест, чтобы почтить память поляков, погибших летом 1866 года.

Представители старшего поколения „Наджей” ездили в Польшу на Пасху, школьники отдыхали в Пултуске на летних каникулах. В этот же красивейший город, по праву называемый польской Венецией, летом совершили путешествие и взрослые члены улан-удэнской польской автономии.

А на Байкале, в бархатный сезон, прошла четвертая Летняя школа польского языка, участие в которой приняли шестнадцать ребят из „Наджей”. Всего в работе этой школы участвовали тридцать два человека, среди них были и учителя из Польши, а также дети из Хакасии и Красноярского края.

В сентябре прошлого года председателя „Наджей” М.И.Иванову пригласили на Съезд поляков из заграницы, в котором участвовали представители полонийных организаций из 60 стран мира. На съезде международная организация „Вспульнота Польска” отметила почетным знаком „Лавр Полонии” семь наиболее выдающихся поляков, внесших особый вклад в полонийное движение. Среди этих лиц был только один россиянин

– Вацлав Владимирович Соколовский из польской автономии г. Улан-Удэ.

Также Марина Ивановна сказала, что 2008 год – особый для улан-удэнской польской автономии: грядет юбилей „Наджей” – пятидесятилетие со дня создания. В сентябре начнут проходить юбилейные мероприятия, а их будет немало.

Откроется праздник Недель польского кино. Также начнет свою работу международная научно-практическая конференция „Современное состояние полонийного движения в России”, участниками которой станут ученые Бурятии, Польши и члены „Наджей”. Кроме этого пройдут презентация шестого тома альманаха „Поляки в Бурятии”, выставка „След польский в истории Бурятии”, где будут представлены рисунки художника Леопольда Немировского из коллекции Национального музея Польши (г. Варшава). Улан-удэнцев порадует своим выступлением польский народный ансамбль песни и танца „Сибирский краковяк” из Хакасии и концерт Дружбы народов Бурятии.

А на следующий день, 15 марта, было торжественно проведено открытие Дома Польского. Действующий председатель М.И.Иванова и почетный председатель „Наджен” В.В.Соколовский разрезали ленту, а студенты ВСГАКИ в национальных костюмах спели бурятские песни. Декан факультета музейного дела и туризма ВСГАКИ Е.В.Семенов поздравил автономию с замечательным преображением Дома польского и вручил ряд подарков. Вокальная группа „Полония” заодно исполнила польские песни под аккомпанемент баяна и гитары.

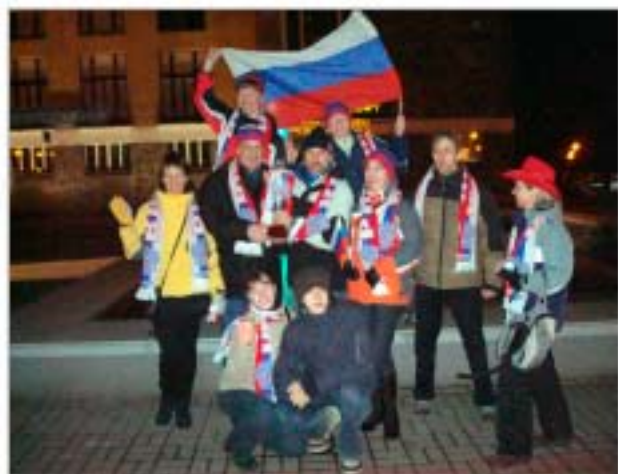
Торжества продолжил поэтический праздник. Учительница польского языка Магда Калиновская рассказала, что этот год в Польше посвящен поэту и гражданину Збигневу Херберту, который смело высказывал в своих стихах чаяния польских граждан. Он был свидетелем многих исторических событий, которые выпали на долю поляков в двадцатом веке.

Затем начался поэтический конкурс. Члены „Наджей” читали стихи выдающихся польских поэтов Яна Твардовского, Юлиана Тувима, Веславы Шимборской. Особенно отличились Антонина Фадеева и Соня Олзоева. Именно они и стали победительницами.

Спустя неделю, 23 марта, члены польской автономии праздновали католическую Пасху. После мессы были освящены пасхальные яства – крашеные яйца, куличи и колбаски.

Анна ВИНОГРАДОВА

POLONIA Z KARELII W „BESKIDACH-2008”



OTWARCIE DOMU POLSKIEGO W ULAN-UDE



ОБЗОР НОВЫХ КНИГ О СИБИРИ

Antoni Kuczyński. Syberia. 400 lat polskiej diaspory. Zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków. Rys Historyczny. Antologia. Kraków, 2007. ss. 544.

15 лет тому назад известный исследователь истории поляков в Сибири, профессор Вроцлавского университета Антоний Кучинский издал свою антологию „Сибирь. 400 лет польской диаспоры”. И вот уже недавно вышло в свет новое, переработанное и дополненное издание. Книга А. Кучинского действительно востребована как учеными, студентами, так и обычным читателем. Надеемся, что в ближайшем будущем она также будет переведена и на русский язык.

Anna Kubajak. Sybir i Syberia w dziejach narodu polskiego. Kraków, 2008. ss. 120.

Иллюстрированная монография будет востребована всеми, кто интересуется необыкновенными судьбами поляков в Сибири, их вкладом в развитие этого далекого и неприветливого края. Автор еще в детстве заинтересовалась этой темой, так как ее дедушка во время I мировой войны находился в Сибири в качестве военнопленного и много рассказал внучке о своих тяжелых, но одновременно интересных годах пребывания на сибирской земле. Издание содержит не только историческую часть, а также представляет, какой след оставила ссылка в Сибирь в польской литературе и живописи. Есть в книге также и раздел, повествующий о современной Полонии в Сибири, в нем отмечен и журнал „Rodacy”.

Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku. Pod redakcją naukową A. Kuczyńskiego. Wrocław, 2007. ss. 716.

Во Вроцлаве опубликованы материалы Международной конференции, посвященной вкладу поляков в науку, экономику и управление Сибири в XIX и в начале XX вв. Конференция эта прошла в Пултуске в ноябре 2006 г. (См. „Rodacy”, № 1 (38) 2007). Организаторы конференции – Международная организация „Вспулнота Польска” – собрали более 45 исследователей из Польши и России, а спустя год эта организация осуществила издание научных докладов, прозвучавших во время конференции.

Jacek Palkiewicz. Syberia. Wyprawa na biegun zimna. Poznań 2006. ss. 300.

Прекрасно иллюстрированное издание, в котором известный путешественник Яцек Палкевич, рассказывает о том, как в 1989 г. он вместе со своими товарищами совершил экстремальную экспедицию на полюс холода в Оймяконе. Своё повествование Яцек Палкевич предваряет главой, посвященной известному путешественнику и его другу – Юрию Сенкевичу. Палкевич вспоминает: „Юра всегда говорил, что снимает шляпу перед поляками. Гордился своим польским происхождением, хотя не знал до конца своих корней. Знал, что предки его отца происходили из Литвы”. Книга будет интересна всем, интересующимся природой Сибири, и особенно Якутии.

Подготовил Сергей ЛЕОНЧИК

Niewiele jest pozycji, które w sposób dobrze udokumentowany, interesujący a zarazem wieloaspektowo przedstawiają dzieje polskiej diaspory zauralskiej. Pod tym względem obszerna praca profesora A. Kuczyńskiego zasługuje na szczególną uwagę, gdyż zamierzona przezeń publikacja stanowi zupełnie nową redakcję, dwukrotnie poszerzoną o materiały i analizy historyczne trzech poprzednich edycji o tym samym tytule z 1992, 1995 i 1998 r., których już dawno nie ma w księgarniach i trudno znaleźć nawet w antykwariatach.

Autorowi udało się w ciągu 15 lat, jakie minęły od pierwszego wydania tej książki, dotrzeć do wielu nowych materiałów archiwalnych i źródeł, przeprowadzić kwerendy w różnych instytucjach krajowych i zagranicznych, zwłaszcza na terenie byłego ZSSR, nawiązać kontakty z żyjącymi jeszcze zesłańcami oraz z badaczami rosyjskimi, mającymi łatwiejszy dostęp do zasobów archiwalnych a także przeanalizować wiele opracowań z tego zakresu, jakie ukazały się w ostatnim piętnastolecu.

О КСИАЖЦЕ ANTONIEGO KUCZYŃSKIEGO

„Syberia. Cztery lata polskiej diaspory. Zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków. Rys historyczny. Antologia”

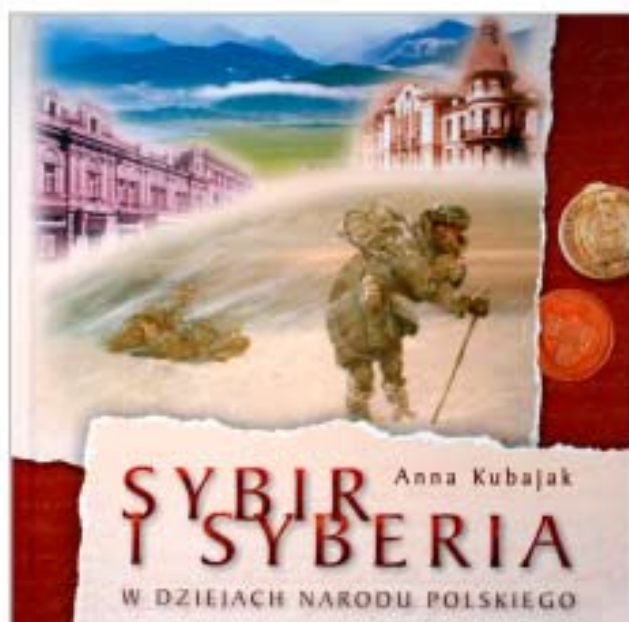
Powstała właściwie nowa pozycja, wzbogacona o nowe przemyślenia, w dużej mierze oparta na nieopublikowanych dotąd dokumentach i źródłach; umieszczono w niej materiał ilustracyjny o unikatowej wartości i wypowiedzi uczestników tamtych wydarzeń, których próżno szukać w innych antologiach.

Pozycja ta zasługuje na szczególną uwagę m.in. dlatego, ponieważ przybliży czytelnikowi nie tylko trudne losy Polaków z uwzględnieniem kontekstu historycznego, ukazuje ich patriotyzm i altruizm w warunkach ekstremalnych, nieraz także ich martyrologię, ale charakteryzuje też wieloaspektowo aktywności zesłańców i osiedleńców w dziedzinie politycznej, społecznej, ich zainteresowania krajoznawcze i naukowe, osiągnięcia gospodarcze, ich wkład w kulturę materialną i duchową Syberii. Praca podaje biogramy wybitnych przedsiębiorców, społeczników, bohaterskich patriotów, księży, którzy w ciężkich warunkach odznaczyli się niejednokrotnie niezwykłym hartem ducha, ale potrafili także zabłysnąć pomysłowością, inteligencją praktyczną, tak że niektórzy dorobili się tam nawet fortuny, albo zajęli wyższe stanowiska w administracji państwowej. Autor nie tylko przedstawił poszczególne biogramy tych postaci, ale umieścił także w swej pracy charakterystyczne ich wypowiedzi z ich spuścizny, dzięki czemu powstała niemała antologia z ich pism, relacji, opisów i dokumentów, które autor uratował przed zapomnieniem. Niewątpliwie służą one pogłębieniu świadomości historycznej i dowartościowaniu wkładu Polaków w rozwój cywilizacyjny, kulturowy i naukowy Syberii, co uznają także uczeni rosyjscy. Można uznać za bezpórą zasługę A. Kuczyńskiego, iż przesunął on niejedną z tych osób, ogromnie zasłużonych dla polskośći, a także dla tamtejszej ludności multikulturowej, ze strefy zapomnienia czy niedowartościowania do kategorii ludzi godnych chwały i najwyższego uznania, o których potomni winni pamiętać.

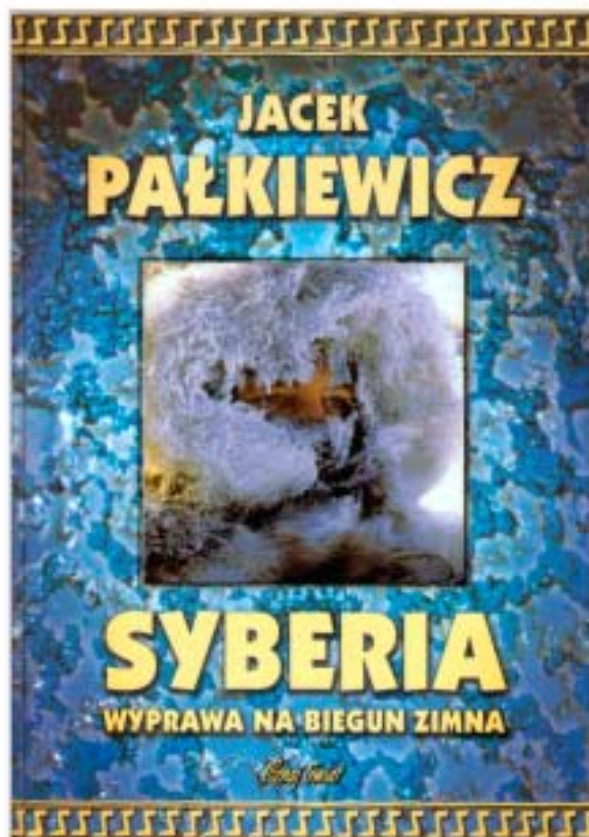
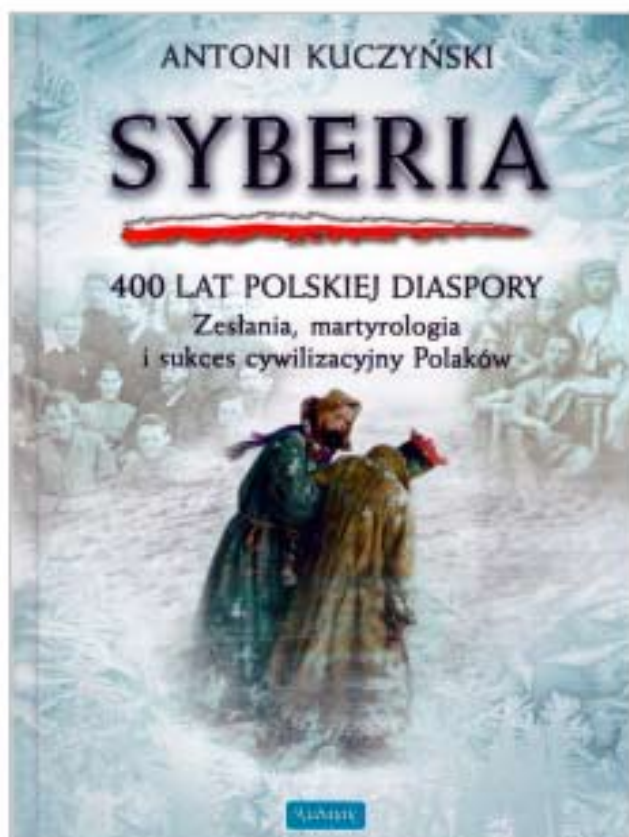
Praca A. Kuczyńskiego odznacza się wysoką wartością naukową; jest dobrze udokumentowana, oparta na bogatym materiale źródłowym, na ogół trudno dostępnym; pod względem historycznym jest rzetelnie ujęta. Zarazem jest napisana przystępnie, wyakcentowane zostały odpowiednio sprawy ważne, całość jest zredagowana bardzo interesująco. Pozycję wzbogacają liczne fotografie i komentarze tekstowe.

Uważam, że tę pozycję ze względu na jej wybitne walory merytoryczne i dydaktyczne warto możliwie jak najszybciej upowszechnić, a nawet przetłumaczyć na język rosyjski, bowiem jej wartość dokumentacyjna jest niezmiernie ważna i istotna. Odda bowiem duże usługi etnologom, historykom, socjologom i politologom oraz wszystkim, którzy interesują się losami zesłańców i osiedleńców na Syberii. Będzie też stanowiła ogromną pomoc dla studentów wymienionych kierunków w obiektywnym poznaniu i ocenie trudnych dziejów tamtejszych polskiej diaspory i stosunków kulturowych i gospodarczych Rosji zauralskiej w omawianym czasie.

Ks. Prof. dr hab. Franciszek ROSIŃSKI OFM



**NOWE KSIĄŻKI
НОВЫЕ КНИГИ**



ДНИ ПОЛЬСКОЙ КУЛЬТУРЫ И КОНФЕРЕНЦИЯ

С 26 по 31 марта в городе Омске прошло несколько знаменательных и ярких мероприятий, объединенных одной темой – польской.

Это отнюдь не случайно. В Омске, насчитывающем более 1,2 миллиона жителей в городе, проживает немало поляков и лиц польского происхождения. И уже второй раз на конференцию „Сибирская деревня: история, современное состояние, перспективы развития” приезжает именно польская делегация, самая многочисленная из заграничных. Проводимая Омским государственным аграрным университетом седьмая международная конференция в этом году была посвящена двум важным датам – 180-летию агрономической науки в Западной Сибири и 90-летию самого вуза – ОмГАУ.

ОТ ИСТОРИИ К СОТРУДНИЧЕСТВУ НА СОВРЕМЕННОМ ЭТАПЕ

В первый день, 26 марта, гости из Польши и полонийных организаций Сибири посетили Государственный архив Омской области, где была организована выставка архивных документов по истории поляков в этом регионе. В документах XVIII в., в фонде Канцелярии командира Сибирских пограничных линий, сохранились сведения о сосланных в Сибирь польских конфедератах 1760 г. Достаточно разносторонне отображена наиболее масштабная ссылка в Сибирь после восстания 1863 г. Более 18800 человек проследовало в сибирскую ссылку. Это документы о прибытии в ссылку поляков, с процессом „водворения” и полицейским надзором, а также документы, связанные с трудоустройством поляков, сведения о положении и быте ссыльных. Отдельно выделяется комплекс документов со сведениями о польских священнослужителях в Сибири. Представлены документы о поляках, высланных в Сибирь по процессам народников и народолюбцев. Богатый комплекс документов Омского государственного архива востребован историками, краеведами и потомками поляков, устанавливающими свою родословную. Среди омских исследователей польской темы стоит выделить А.А. Жирова, А.А. Юнаковскую, А.А. Крих и С.А. Мулину.

Светлана Анатольевна Мулина, член правления Омской культурно-национальной общественной организации „Rodzina”, кандидат исторических наук, доцент ОмГАУ – организатора конференции. Именно она в 2006 году проявила инициативу пригласить известных польских ученых – историков, филологов, культурологов и аграриев, занимающихся проблемами польско-сибирского взаимодействия. Аграрный университет в Омске наряду с 11 российскими и 8 европейскими вузами (в том числе и с польскими вузами) участвует в европейской программе обменов „Erasmus Mundus”, ОмГАУ заключил договор о сотрудничестве с историческим факультетом старинного университета им. Н.Коперника в Торуня. Это и другие аспекты сотрудничества обсуждались на встрече в диссертационном зале университета, где выступили представители руководства ОмГАУ, атташе представи-

тельства МИД России в г. Омске Наталья Бронникова, представители министерства культуры Омской области и областного Дома дружбы. О своем опыте сотрудничества рассказала председатель Омской культурно-национальной общественной организации „Rodzina” Евгения Ботэ (См. 1 фото на цветной вклейке).

Вице-председатель ФПНКА „Конгресс поляков в России” Сергей Леончик в своем выступлении отметил, что в этом году исполняется 20 лет возрождения полонийного движения в России, в связи с чем научным, культурно-образовательным учреждениям России необходимо проанализировать опыт 20-летнего сотрудничества российских полонийных организаций с польскими общественными и государственными учреждениями в этой сфере.

От польской делегации выступил профессор, декан исторического факультета университета им. Н.Коперника в Торуня Вальдемар Рэзмер, который отметил важность сотрудничества для польских историков и представителей других направлений в науке с сибирскими коллегами. В ходе выступлений отмечалось, что сотрудничество города Омска с Польшей стало активно развиваться с начала 90-х гг., после того, как Омск перестал быть закрытым для иностранцев городом. Особенно часто приезжают на гастроли в Польшу многочисленные омские театры, обмениваются выставками художники. О перспективах и некоторых результатах экономического сотрудничества Польши и Омской области рассказал первый секретарь Посольства РП Станислав Подсяньски.

ПОЛЯКИ В НАУКЕ О ЗЕМЛЕ СИБИРСКОЙ

VII Международная научная конференция „Сибирская деревня: история, современное состояние и перспективы развития” началась 27 марта с просмотра фильма, посвященного 90-летию ОмГАУ. Открытый в Омске 1 января 1918 г. в настоящее время аграрный вуз, под руководством академика, профессора, генерал-майора ветеринарной службы России Н.М. Колычева объединяет 12 образовательных учреждений, 5 научно-исследовательских институтов и 2 опытные станции, 7 научно-производственных и

7 производственных предприятий. Научные направления в вузе охватывают такие приоритеты сельскохозяйственной науки, как селекция и семеноводство, гидрология суши, водные ресурсы, гидрохимия, гидрогеология, ветеринарное благополучие, микробиология и вирусология, землеустройство, экономика, технологии переработки сельскохозяйственной продукции и производства продуктов питания. В составе этого негуманитарного вуза есть гуманитарный факультет, занимающийся изучением комплексного развития Западно-Сибирского региона, а именно его историей, экономикой и политикой. Деканом факультетом является доктор исторических наук, профессор С.В. Новиков. И то, что уже 7-й раз здесь проводится международная конференция с явно гуманитарной направленностью – заслуга преподавателей этого факультета и его руководства.

В этом году в конференции приняли участие 14 ученых из Польши, а также 12 исследователей из полонийных организаций Урала и Сибири и 2 ученых из столицы России – города Москвы. Польские и полонийные исследователи участвовали в работе почти всех 9 секций.

Отдельно была выделена секция „Сибирь в истории и культуре польского народа (XIX-начало XX вв.)”. Первым на секции выступил редактор известного в России исторического журнала „Родина” Юрий Борисенко. Исследователь затронул интересную тему об этнополитическом соревновании между Польшей и Россией в конце XIX-начале XX вв. – а именно „сохранение и развитие (хоть и чрезвычайно противоречивое) белорусского этнического и языкового начала в XX столетии”. Другой московский исследователь из Российского института культурологии Алексей Васильев рассмотрел проблему польской культурной памяти и пришел к выводу, что „образ Сибири как „земного ада” и места мученичества, созданный в XIX в., можно рассматривать как органичный элемент польской мессинской мартирологии, как одну из важных составляющих современной польской национальной идентичности”.

Известный исследователь истории первых поляков в Сибири Владимир Волков из Томска рассказал о поляках-основателях населенных пунктов Томского уезда в XVII–XVIII вв. Интересным было выступление Натальи Можан, краеведа одного из старейших городов Сибири – города Тары, тесно связанного и историей появления первых поляков в Сибири.

Малоизученную проблему затронула Светлана Мулина из Омска, рассматрившая судьбы иностранных подданных-участников польского восстания 1863 г. В Западной Сибири отбывали наказание после этого восстания 248 иностранцев. Большинство из них (63%) составляли

„СИБИРСКАЯ ДЕРЕВНЯ...” В ОМСКЕ

Во время встречи в архиве



австрийские подданные (преимущественно поляки из Галиции), 33% – прусские подданные, главным образом, поляки из Познани. Поляки – участники восстания из Царства Польского – считались подданными Российской империи.

Польские исследователи Михал Климецкий, Ханна Шчехович, Яцек Гзеля представили образ Сибири, сибирской деревни на основании мемуаров ссыльных, возвратившихся на родину. Сибирские впечатления оказали значительное влияние на формирование польской политической мысли в XIX и XX вв., – такое заключение сделал проф. Владзимеж Сулея из Вроцлава. Сибирь также занимала особое место в политической мысли Юзефа Игнатия Крашевского, известного польского писателя. Эволюцию его взглядов на Россию и Сибирь раскрыл в своем выступлении проф. Эдвард Чапевский из Вроцлава.

Вице-председатель ФПНКА „Конгресс поляков в России” Сергей Леончик из Абакана второй раз участвует в работе омской конференции. Тема его докторской диссертации непосредственно касается истории польских сельских населенных пунктов в Сибири. В своем выступлении он раскрыл религиозную жизнь поляков из сел юга Енисейской губернии в начале XX века, а также представил современное состояние сельской польской диаспоры на юге Красноярского края и в Хакасии.

Завершением работы секции стала презентация цветных слайдов с комментариями, о достижениях польского культурно-просветительского общества „Rodzina” г. Омска, проведенная ее молодым членом Натальей Митрошенко.

„ДАВАЙТЕ ДВИГАТЬСЯ ДАЛЬШЕ”

На следующий день, 28 марта состоялся круглый стол „Проблемы и перспективы научного сотрудничества Польши

и Сибири”. Во время встречи польских и полонийных ученых с представителями научных центров СО РАН и руководителями омских вузов были затронуты актуальные проблемы взаимодействия ученых двух стран. В своем выступлении постоянный представитель Польской Академии наук при Российской Академии наук доктор исторических наук, профессор Мариуш Волос призвал двигаться дальше в исследовании польско-сибирской истории, а где-то и сделать первый шаг. Профессор, доктор исторических наук Михаил Шиловский пригласил Польскую Академию наук к сотрудничеству в составлении совместных масштабных монографий по истории поляков в Сибири. При этом показал, в качестве примера, новую монографию, написанную Институтом истории СО РАН совместно с Академией наук Беларуси.

Ответственный редактор журнала „Культурологические исследования в Сибири” Марина Жигунова рассказала о новых проектах и предложила печататься в журнале.

Вице-председатель ФПНКА „Конгресс поляков в России” Сергей Леончик обозрел работу научной комиссии Конгресса поляков в России, возглавляемой профессором Иркутского госуниверситета Болеславом Шостаковичем. За это время издано несколько монографий под эгидой Конгресса в сибирских городах – в Иркутске, Абакане, Улан-Удэ, Красноярске. Ежегодно проводятся конференции в сибирских городах по истории и культуре поляков в Сибири. В 2002 г. в Москве на русском языке изданы материалы международной конференции во Вроцлаве (1998 г.) „Сибирь в истории и культуре польского народа”, под научной редакцией Петра Романова. А совсем недавно в Красноярске был издан сборник материалов конференции „Польская интеллигенция в Сибири XIX–XX вв.”.

Профессор Торуньского университета Вальдемар Рэзмер отметил, что во многом исследование польско-сибирской истории тормозит закрытость архивов с документами советского периода, а в особенности в архивах ФСБ. Профессор сам лично побывал в ряде архивов, где ему, как иностранцу, было отказано в предоставлении научной информации. Он считает, что в данном случае гражданам России должно быть легче работать с такими архивами.

Участники круглого стола пришли к общему мнению, что история польского пребывания в Сибири требует более тщательного исследования. На что Мариуш Волос отозвался, что планирует в ближайшие 3 года проведение в Омске масштабной конференции, посвященной истории и культуре поляков в Сибири.

14 октября текущего года в Екатеринбургe Польская Академия наук вместе со своими российскими коллегами проводит конференцию по проблемам региональной истории.

29 марта польские ученые встретились со своими коллегами в классическом и педагогическом университетах.

ДНИ ПОЛЬСКОЙ КУЛЬТУРЫ

Вечером 28 марта в музее изобразительных искусств имени М.А. Врубеля прошло открытие Дней польской культуры. После приветственных слов от представителей Министерства культуры области, директора Дома Дружбы Натальи Степановой, первого секретаря Польского РП Станислава Подсцяньского и вице-председателя ФПНКА „Конгресса поляков в России” Сергея Леончика состоялся концерт польской классической музыки. В нем приняли участие учащиеся музыкальных школ и училища, артисты Омской филармонии, а также представители „Омской организации Союза композиторов России и польского общества „Rodzina”. Интересно прозвучала песня на польском языке „Привет Варшава”, в исполнении Адель Каминской.

Затем польских гостей ждал прием в семье потомков поляков – Голдобиных. Елена Голдобина – активный член общества „Rodzina”, а ее отец – 91-летний ветеран войны Евгений Константинович Голдобин, возможно, один из старейших полонийцев Сибири. Интересный рассказчик, внук ссыльного участника восстания 1863 г. Александра Шпаковского. Приветствуя гостей, он вручил им недавно изданную свою книгу „Славное столетие 1900-2000”. В ней автор рассказывает о своей жизни в Омске, о работе в качестве директора в одном из старейших учебных заведений Сибири – Омском колледже транспортного строительства. Читая эту книгу, гордиться, что потомки поляков в Сибири – люди, достойные уважения и искреннего восхищения.

Окончание на стр. 20

KULTURA POLSKA W OMSKU:



DZIESIĘĆ LAT ODRODZENIA



ДНИ ПОЛЬСКОЙ КУЛЬТУРЫ...

День 29 марта был насыщен мероприятиями. В гала-концерте „И музыкой звенит капель” приняли участие ансамбли из двух полонийных организаций – „Polonez” и „Rodzina”. Оригинально прозвучали польские эстрадные песни из репертуара легенд польской эстрады Анны Герман и Анны Янтар в исполнении девушек из народной вокальной группы „Мелодия” (рук. Р.Омельянюк). Интересными были выступления ансамблей из районов области. Перед началом концерта и после гости могли ознакомиться с выставками декоративно-прикладного искусства, старой польской книги, а также истории Польши в иллюстрациях. Государственное учреждение культуры „Межрегиональное национальное культурно-спортивное объединение „Сибирь” (Дом Дружбы) создано в 1997 году по постановлению губернатора Омской области с целью создания условий для приумножения исторического и культурного наследия различных национальностей Омского Прииртышья, развития народных промыслов и ремесел, возрождения, изучения, сохранения культур и языков этносов и народов области, гармонизации межнациональных культурных отношений в регионе. В структуре Дома Дружбы определены секторы поддержки культуры основных национальных групп и народов области. Осуществляется финансовая поддержка деятельности национально-культурных объединений и творческих коллективов, имеющих звание „образцовый”, „народный” самостоятельный художественный коллектив. Безвозмездно предоставляются помещения для работы национально-культурных объединений (репетиции творческих коллективов, фестивали, конкурсы, концерты, праздники). Регулярно проводятся мероприятия круглогодичного фестиваля национальных культур „Единение”, в рамках которого и проходили Дни польской культуры.

А вечером того же дня гостей принимал Омский драматический „Пятый Театр”, где шла премьера спектакля по пьесе австрийского драматурга Петра Туррини „Альпийское сияние” в постановке Петра Шальши, поляка, который в течение последних 25 лет проживает в Австрии.

В рамках VIII фестиваля национальных культур „Единение” в зале иностранной литературы Омской областной научной библиотеки им. А.С.Пушкина демонстрировалась передвижная выставка из Музея литературы им. Адама Мицкевича в Варшаве „Для ободрения сердец” о жизни и творчестве Генрика Сенкевича. Одновременно с ней была представлена выставка польских книг из фонда отдела иностранной литературы, а также польских книг, переданных в дар Омской организации „Польский культурно-просветительский центр „Polonez”

дочерью Ромуальда Иосифовича Сикорского, который долгие годы жил и работал в Омске. 30 марта, в день открытия экспозиции, перед собравшимися выступили: Любовь Нестерова, председатель Центра „Polonez”, и зав.отделом иностранной литературы библиотеки им.А.С.Пушкина Надежда Нигматуллина.

С большим интересом был выслушан рассказ историка и краеведа Альбины Павловны Раковой о жизни омича, поляка по происхождению, Ромуальда Иосифовича Сикорского. Своими воспоминаниями поделились ученик Р.И.Сикорского, а ныне доктор педагогических наук, профессор, зав.кафедрой методики преподавания математики Омского государственного педагогического университета Виктор Алексеевич Далингер и инженер-конструктор Вениамин Абрамович Розенберг, долгое время занимавшийся в клубе „Эсперанто”, которым руководил Р.И.Сикорский.

В заключении состоялась демонстрация фильма „Пан Володыевский” на польском языке по одноименному роману Генрика Сенкевича.

2 апреля в здании музыкальной школы №4 г. Омска прошел заключительный концерт Дней польской культуры, подготовленный учащимися и педагогами школы. Гости также смогли познакомиться с работами художника Г.С. Катило-Ратмирова и лично пообщаться с ним. Кроме того, были представлены картины на польскую тему омского художника В. П. Белоусова и воспитанников детской художественной школы из г. Исиль-Куля и омской детской школы „Модерн”. Профессиональных начинающих художников связывает с организацией „Rodzina” многолетнее сотрудничество. Все они участвовали в организуемых в Польше пленэрах.

Затем состоялась презентация новой книги переводов стихов Марии Конопницкой (1842-1910). Стихи из сборника „Na orpiesz wierzby” („Под защитой вербы”) продекларировала сама автор переводов – Эльвира Рехин. Председатель Омской региональной общественной организации „Польское культурно-просветительское общества „Rodzina” Евгения Ботэ выразила благодарность Алексею Валентиновичу Колову, директору международной программы „Биосфера” за содействие в издании книги. Она вышла в цветной обложке и с вложением диска с записью иллюстраций к стихам. Их выполнили дети – лауреаты и дипломанты регионального конкурса иллюстраций к стихам Марии Конопницкой „Я возвращусь”, прошедшего в марте 2007 г. В планах общества „Rodzina” – открытие в этом году памятной доски на месте бывшего римско-католического костела по пр.К.Маркса, где в настоящее время находится Театр юного зрителя. Еще одним актом памяти

должна стать установка памятного креста на кладбище уже несуществующего польского села Минск-Дворянское. Эти мероприятия организация проводит в год своего десятилетия.

ИЗУЧЕНИЕ ПОЛЬСКОГО ЯЗЫКА

Во время Дней польской культуры в Омске состоялась встреча вице-председателя ФПНКА „Конгресс поляков в России” Сергея Леончика в средней общеобразовательной школе №150 г. Омска. Там уже в течение пяти лет преподается польский язык силами учителей, приезжающих из Польши. Их приезд осуществляется в соответствии с Соглашением между Министерством национального образования Республики Польша и Министерством образования и науки РФ о сотрудничестве в области образования, подписанном 28 октября 2005 г. В настоящее время с детьми, обучающимися в школе, занимается молодая польская учительница Барбара Цурылло. Занятия ведутся факультативно, их посещают как учащиеся польского происхождения, так и все желающие. Отдельно, кроме детей (30 чел.), занимаются взрослые (15 чел.), в основном родители детей. Для занятий выделен и оборудован удобный кабинет, где есть все необходимые пособия – карта Польши, герб и флаг, небольшая библиотечка, аудиовизуальные средства.

Кроме польского языка в школе ведутся занятия по музыке и фольклору.

Барбара Цурылло не имеет оплачиваемых часов польского языка в школе, зато ей оплачивают часы английского языка. Так получилось, что школе нужен был преподаватель английского языка – и тут приехала Барбара. Кроме занятий в школе Барбара преподает польский язык на платной основе в языковых группах Омского аграрного университета.

Кроме того, занятия ведутся в клубе „Горизонт” в противоположной части города. Там молодежь занимается польской музыкой и хореографией (2 группы – 22 чел.).

Во время беседы с директором школы №150 Валентиной Александровной Чепко были определены перспективы изучения польского языка. Директор отметила, что интерес к польскому языку имеется и он стабильно высок, однако все, прежде всего, зависит от учителя. Раньше бывали случаи, когда учителя из Польши приезжали в октябре и к этому времени дети уже выбирали другие факультативы. Детей и взрослых интересует язык их предков, однако интерес есть и у представителей других национальностей.

Заклучая беседу, вице-председатель ФПНКА „Конгресс поляков в России” Сергей Леончик подчеркнул, что „изучение польского языка является основой для дальнейшего развития полонийных организаций Российской Федерации”.

Павел СТОЛЯРОВ



W milej naszymu sercu Polsce, miesiąc февраль nazywa się luty. Nie zważając na takie surowe „lutowe” nazwanie, obecny mroźny syberyjski luty okazał się dla omskich Polaków bardzo ciepłym – ciepłym po niezapomnianym spotkaniu.

Na zaproszenie naszego polskiego stowarzyszenia przybyli ku nam w gości na towarzyskie spotkanie z „Rodzinakami” znamienicy Polacy: pan Adam Klocek i pan Piotr Szalsza. Znaczące, że te spotkania odbyły się praktycznie w dzień urodzin wielkiego polskiego muzyka i kompozytora Fryderyka Chopina.

Adam Klocek – znany polski wiolonczelista, kompozytor i dyrygent, dyrektor Krakowskiej Filharmonii. Uczył się w Kolonii i Berlinie. Uczestnik i laureat licznych międzynarodowych konkursów. Zalicza się do dziesiątki najlepszych wiolonczelistów świata. Do Omska przyjechał na Festiwal Nowej Muzyki, gdzie wystąpił z jednym koncertem. Grał na 290-letniej wiolonczeli „De Bo”, wykonanej przez włoskiego mistrza Stradivari. Ci z nas, którym udało się usłyszeć wystąpienie, z zachwytem mówili o tym na spotkaniu po koncercie.

Piotr Szalsza – polski reżyser, scenarzysta, muzyk, pisarz, producent. Wystawia spektakle i opery w Austrii, Polsce, Rosji, Izraelu, Niemczech. Autor programów telewizyjnych i filmów dokumentalnych o kompozytorach XIX-XX w. Żyje w Wiedniu (Austria). W naszym mieście wystawił on w Omskim Państwowym Dramatycznym „Piątym Teatrze” spektakl „Альпийское сияние” znanego dramaturga austriackiego Petera Turrini.

Nasze spotkanie z gośćmi trwało dwa dni. W pierwszy dzień pan Klocek pokazywał swą wirtuozerię dzieciom – wychowankom Dziecięcej Szkoły Muzycznej Nr 4, które z uwagą dorosłych wysłuchały znakomitego maestra i wykonały w jego obecności utwory F. Chopina. Potem odbył się „okrągły stół” z rodzicami „Rodzinakami” i pozostałymi członkami polskiego stowarzyszenia. Niestety to wieczorne spotkanie było dla nas krótkie, a rano maestro wracał do domu.

Drugi dzień został poświęcony wielkiemu Chopinowi. Ponownie rozbrzmiewała jego

„...Serce Chopina, do Ciebie modłę się nieustannie
Wśród świec, oddających płomiennie ciepło.
Jeśli pozwolisz, całą swoją krew wyleję, Dawcą będę Twoim, –
Tylko Ty kontynuuj swoje dzieło!”
W. Bokow

SYBERYJSKIE SERCE CHOPINA



przepiękna muzyka i sala długo nie chciała wypuścić młodych wykonawców. Tymczasem czekało na nas jeszcze jedno spotkanie: z przepięknym filmem dokumentalnym pana Piotra Szalszy „Serce Chopina”.

Fryderyk Chopin to najwybitniejszy polski muzyczny geniusz. Ani przed nim, ani po nim jego ojczyzna nie miała tak barwnego i silnego artysty muzycznego. Twórczość Fryderyka Chopina jawi się jednym z największych dostojestw polskiej i światowej kultury. Jest on twórcą polskiej muzyki klasycznej, stworzył swój niepowtarzalny, oryginalny styl. Jego bezgraniczne oddanie ojczyźnie, swemu narodowi, jego walka za pośrednictwem muzyki o narodowe wyzwolenie – wszystko to znalazło odbicie w jego twórczości. Różnorodność mazurków, polonezów, walców, sonetów napisanych przez Chopina, odkrywa jego pokrewieństwo z Polską, z polską muzyką narodową.

Fryderyk (Fridierik) Chopin swoje życie zakończył wcześniej, w wieku 39 lat. Urodził się w 1810 roku w polskim mieście Żelazowa Wola. Jego ojciec był uczestnikiem polskiego powstania w 1794 roku. Pierwsze lekcje muzyki dawała Fryderykowi jego starsza siostra Ludwika. Uczeń okazał się bardzo utalentowany i uzdolniony. Już w wieku siedmiu lat napisał swoje dwa pierwsze muzyczne utwory: polonezy w duchu M. Ogińskiego, a w wieku ośmiu lat wystąpił publicznie. Po zakończeniu Głównej Warszawskiej Głównej Szkoły

Muzycznej, występował nie tylko na rodzimej polskiej ziemi, lecz także i w Berlinie, Wiedniu. Jeszcze w latach studenckich zbliżył się do inteligentnej i rewolucyjnie nastawionej młodzieży. Polskie powstanie 1830-31 zastało go w Wiedniu, skąd udał się do Paryża. Po upadku polskiego powstania, Fryderyk, blisko związany z uczestnikami powstania, nie mógł wrócić do ojczyzny i do końca swego, jak okazało się niedługiego życia, pozostał w Paryżu. Niestety, choroba płuc, z którą zmagał się połowę swego życia, pokonała go. W jakiś sposób przysłużyła się temu jego ostatnia podróż do szarego i mglistego Londynu i tourne po Szkocji, pewne problemy finansowe, a przed tym rozstanie z ukochaną kobietą. Wielki muzyk zmarł 17 października 1849 roku o godzinie trzeciej w nocy w Paryżu, na rękach swojej siostry Ludwika, która była z nim nieprzerwanie przez ostatnie miesiące jego życia. Pochowany został na paryskim cmentarzu Per-Laszez.

Będąc wiernym katolikiem, szczerze wierzył w to, że serce Chrystusa stanowi nieoddłączną część jego duchowości. Fryderyk znał także zdanie Polaków o tym, że SERCE I OJCZYZNA POWINNY BYĆ JEDNYM. Dlatego umierając, Fryderyk nakazał w swym testamencie, aby wywieźć jego serce do ojczyzny. Siostra dokładnie wypełniła przedśmiertne słowa brata. Po dokonaniu sekcji zwłok Chopina, jego serce zostało umieszczone w specjalnej urnie i przewiezione do Polski.

SYBERYJSKIE SERCE CHOPINA



Piotr Szalsza

Dopiero w 1864 roku serce Wielkiego Polaka zostało umieszczone w kolumnie Kościoła Św. Krzyża na warszawskim Krakowskim Przedmieściu, gdzie znajdowało się bez przerwy do 8 sierpnia 1944 roku. Co było potem? O tym film Piotra Szalszy.

* * *

Pomysł stworzenia filmu u pana Piotra Szalszy pojawił się w początku lat dziewięćdziesiątych. Do tego czasu reżyser nakręcił już film „Chopin w Czechach”, „Chopin w Wiedniu”, „Chopin – to jest Polska”, „Impresje chopinowskie” i inne. Pracując nad kręceniem tych filmów, pan Piotr zastanawiał się nad pytaniem: kto i jak ochronił serce wielkiego syna Polski w czasie II wojny światowej? Dokładnej odpowiedzi nigdzie nie znajdował. Oficjalne materiały i publikacje mówiły, że serce Chopina w czasie faszystowskiej okupacji zostało uchronione przez polskich patriotów i zwrócone do Kościoła Świętego Krzyża w październiku 1945 roku. Czy jednak w pełnej mierze odpowiada to prawdzie?

Postanowiwszy samodzielnie odszukać prawdy, wypytywał pozostałych przy życiu księży katolickich, którzy służyli w Kościele Świętego Krzyża w okresie Powstania Warszawskiego w 1944 roku. Po oszołamiających opowieściach księży, trzeba było znaleźć potwierdzenie w dokumentach. Piotr Szalsza znalazł je, przepracowawszy dwa lata w archiwach narodowych w Warszawie, archiwach kościoła katolickiego, Stowarzyszeniu im. Fryderyka Chopina w Warszawie, w archiwie polskiej kroniki filmowej. Reżyserowi udało się odszukać rzadkie kadry kroniki filmowej, nagrać świadectwa uczestników tych tragicznych dni wojennych. Bezenną informację udało się odszukać w roku 1993. Piotr Szalsza ustalił, że ksiądz Stanisław Markowski i Alojzy Niedziela w czasie Powstania Warszawskiego służyli w Kościele Świętego Krzyża. To oni pomogli ustalić prawdę.

Zbrojne powstanie antyfaszystowskie w Warszawie zaczęło się pierwszego sierpnia 1944 roku. Było ono zorganizowane i roz-

poczęte pod bezpośrednim kierownictwem polskiego rządu emigracyjnego w Londynie. Zakłada się, że Armia Krajowa, inne uzbrojone polskie związki i ludność powstańcza musiały zdobyć miasto i utrzymać go 4-5 dni do wkroczenia wojsk sowieckich do Warszawy. Podstawą do przyjęcia takiej decyzji były niesprawdzone, i, jak się potem okazało, nie w pełni wiarygodne słuchy o tym, że w prawobrzeżnej części Warszawy-Pradze, pojawiły się już sowieckie czołgi i pierwsi żołnierze. Niestety, kierownictwo powstania działało żywiołowo, bez rejestrowania realnych zabitych na sowiecko-niemieckim froncie. Doprowadziło to do tego, że powstanie, trwające 6 dni, zakończyło się porażką powstańców. W trakcie bohaterstwa powstania została zniszczona prawie w pełni przepiękna Warszawa, zginęło około 200 tysięcy warszawiaków.

Ogólna liczba powstańców wynosiła niewiele więcej ponad 16 tysięcy ludzi. W sumie posiadali oni lekką broń strzelecką i w pierwszych dniach udało im się osiągnąć kilka małych sukcesów. Po tygodniu, siódmego sierpnia, walki w mieście przemieściły się z obrzeży do centrum. Rejon Kościoła Świętego Krzyża, gdzie było zachowane serce Chopina, w ciągu kilku dni mogło znaleźć się w strefie działań wojennych powstańców. Powstało pytanie: jak ochronić kościelne cenności i główną relikwię: szkatułkę z sercem kompozytora. Rejon kościoła był w rękach Niemców i księża nie byli przekonani o tym, czy Niemcy pozwolą im wynieść wszystko w bezpieczne miejsce.

Pomoc, ku zaskoczeniu, przyszła stąd, skąd jej nie oczekiwano. W przybliżeniu, ósmego sierpnia 1944 roku, tj. po trwających już drugi tydzień walkach polskich powstańców z armią Wehrmachtu, przyszedł do kościoła niemiecki oficer o nazwisku Schulze. Powiedział on, że też jest księdzem, kapelanem dywizjonu i do kościoła przywiódł go poczucie długu. Zdawał sobie sprawę z tego, że serce Chopina to nie tylko własność polskiej świątyni, lecz własność przynależna całemu człowieczeństwu. Przypuszczając, że podczas walk kościół może zostać zdewastowany, zaproponował swoją pomoc w ratowaniu szkatułki z uchronionym w niej sercem Chopina. Wyraził gotowość przyjęcia szkatułki na czasowe schronienie. Przy tym przysięgł oddać szkatułkę kościołowi polskiemu, jak tylko zakończą się walki. Polscy księża uwierzyli kapelanowi Schulzowi i przekazali mu szkatułkę z urną, w której znajdowało się serce Chopina.

Najgorsza z prognoz w związku ze świątynią sprawdziła się: w wyniku walk, kościół został praktycznie w całości zrujnowany. Co więcej, armia niemiecka zamierzała zrównać z ziemią całe miasto. Na niemieckich kadrach kroniki filmowej, załączonych do filmu pana Szalszy widać, że Niemcy zgodnie z planem podpalają miotaczami ognia każdy dom, jeden za drugim, nie pomijając ani jednego budynku. W filmie są po-

tworne kadry z podpalenia samego Kościoła Świętego Krzyża, nagrane przez niemiecką kronikę filmową.

Jednakże kapelan z armii przeciwnika okazał się uczciwym człowiekiem. Przekazał szkatułkę swojemu naczelnikowi wojskowemu, generałowi von Bach Żelewskiemu, który pod koniec sierpnia 1944 roku, po zakończeniu głównych działań wojennych w rejonie Starej Warszawy, zwrócił szkatułkę z bezenną relikwią warszawskiemu arcybiskupowi Antoniemu Słagowskiemu. Od tego czasu do października 1945 roku szkatułka chroniona była w Milanówku, niedaleko od Warszawy.

Po wyzwoleniu Warszawy 17 stycznia 1945 roku przez wojska sowieckie i I Armię Wojska Polskiego, rząd polski i władze miejskie podjęły decyzję o odbudowie w pierwszej kolejności Kościoła Świętego Krzyża. Dokonano praktycznie niemożliwego – w październiku gmach kościoła był odrestaurowany, włącznie z dzwonnica i jedną wieżą. W dzień rocznicy śmierci Fryderyka Chopina, 17 października 1945 roku, szkatułka z sercem Wielkiego Polaka została umieszczona na miejsce – w kolumnie Kościoła Świętego Krzyża.

Ksiądz Alojzy Niedziela po zakończeniu II wojny światowej kilka razy chciał opowiedzieć historię relikwii oficerom Wehrmachtu, ale władze Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej kategorycznie mu tego zabroniły.

Reżyser filmu, pan Piotr Szalsza potrafił w swoim niedługim filmie opowiedzieć prawdę o cudownym uratowaniu serca Chopina. Niestety, nieznane są dalsze losy kapelana Schulza. W filmie jest opowiadanie katolickiej siostry zakonnej o tym, że Niemiec ten, tak jak umiał, pomagał polskim powstańcom.

W tym dokumentalnym filmie w rolach głównych wystąpili: polska aktorka pani Marta Klubowicz i pan Jan Englert – dyrektor Teatru Narodowego w Warszawie.

Jednym z głównych bohaterów filmu jest muzyka F. Chopina. Rozbrzmiewała ona w wykonaniu japońskiej pianistki Rinko Kobajashi, a także polskich pianistów, pana Janusza Olejniczaka i pana Piotra Palecznego.

Wielu z nas, sybirskich Polaków, oderwanych od dalekiej polskiej Ojczyzny naszych przodków, nie zna zbyt dobrze języka polskiego. Jednakże podczas oglądania przepięknego filmu Piotra Szalszy w języku polskim, w sali panowała pełna cisza i mimo braku jakiegokolwiek tłumaczenia, wszystkim było wszystko zrozumiałe.

Nasze świętowanie jednak się na tym nie zakończyło. Przy „okragłym stole”, przy herbacie i syberyjskim ciście, wraz z reżyserem panem Piotrem omawialiśmy obejrzany film, słuchaliśmy muzyki F. Chopina w wykonaniu muzyków i kompozytorów, członków stowarzyszenia „Rodzina Polska”. Było bardzo przyjemnie i wszystkim było zrozumiałe, że cząsteczka duchowości Chopina – jego serce, pozostało i u nas, na Syberii.

Piotr KRAJEWSKI,
Zastępca Prezesa Zarządu Omskiego
Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia
„Rodzina”

Хочу рассказать о замечательной польской семье, члены которой долгое время проживали в городе Омске и внесли огромный вклад в развитие математики. Это семья Сикорских: глава династии – Ромуальд Иосифович Сикорский, который долгое время работал в Омском государственном педагогическом институте им.А.М.Горького,

В начале 20-х годов Ромуальд Иосифович поступил на физико-математический факультет Смоленского университета. Это были самые трудные в его жизни годы. Каждый, наверное, из истории знает, что представляла собой Россия в то время. „Россия во мгле” – назвал ее английский писатель Герберт Уэллс, побывавший здесь в эти годы.

медалью „За доблестный труд в Великой Отечественной войне”. О медали хочется сказать особо.

В июле 1941 года Омский государственный педагогический институт был эвакуирован в г. Тобольск, в это время заведующим кафедрой математики был Р.И.Сикорский. В ноябре 1942 года приказом по институту он был назначен ответственным за распиловку бревен на дрова, и

ВСЯ ЕГО ЖИЗНЬ – МАТЕМАТИКА РОМУАЛЬД ИОСИФОВИЧ СИКОРСКИЙ

Математика – древняя наука. Издревле ее главную задачу видели в том, чтобы содействовать объяснению законов природы. Галилео Галилею принадлежат замечательные слова: „Великая книга Природы написана языком математики”. Наше время называют эпохой математических знаний – так велика роль математики в современном познании мира и практической деятельности человека. Без математики был бы невозможен прогресс физики, информатики, инженерного дела, организации производства. Остались бы нерешенными многие проблемы авиации и космонавтики, метеорологии и радиотехники.

Математике посвящают жизнь сотни тысяч людей. Одних математика привлекает как наука, развивающая интеллект и творческие способности человека – и лучшего средства для их совершенствования пока не найдено. Других – внутренняя красота и гармония самой науки.

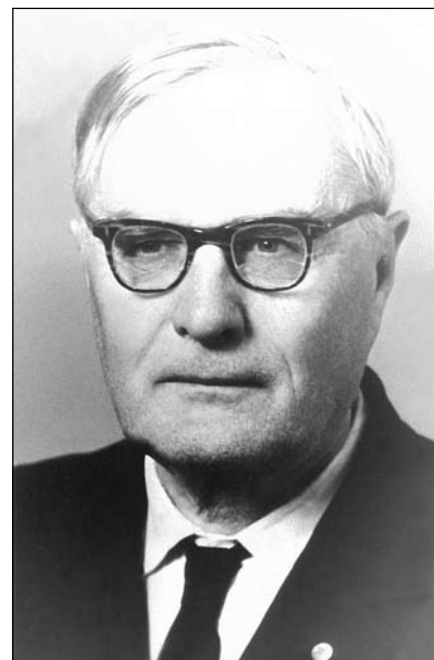
его сын Михаил Иосифович Сикорский и жена Татьяна Николаевна Сикорская которая более 30 лет вела курс высшей математики в Омском политехническом институте. Дочь, Елена Ромуальдовна Сикорская, закончила механико-математический факультет Горьковского (Н.Новгородского) университета, затем аспирантуру. Продолжая дело отца, долгое время работала на кафедре алгебры Омского государственного педагогического институте им. А.М.Горького, а затем в Омском государственном педагогическом университете, где зарекомендовала себя творчески инициативным научным сотрудником. Разработала цикл лекций по курсу алгебры и теории чисел и спецкурс по линейному программированию. Сын, Михаил Иосифович преподает математику в Нижнем Новгороде.

Таинственный, строгий и прекрасный мир математики увлек юного Ромуальда, когда он был еще учеником реального училища. Он родился 20 сентября 1903 года в польской семье Иосифа Цезаревича Сикорского и Марии Иосифовны Милковской в г. Ржеве Тверской губернии, где семья осела после многих переездов. Быть может, они были связаны со служебной деятельностью отца – он был железнодорожным служащим. О переездах напоминает огромный дорожный сундук, с коваными обручами и внутренним замком, который до сих пор хранится в квартире Елены Ромуальдовны.

Семья Сикорских была небогатой, к тому же в ней было четверо детей. Чтобы продолжить учебу Ромуальду, пришлось подрабатывать. После окончания университета он получил назначение в Оренбург, где работал учителем математики. В 1932 году судьба забросила его в Сибирь, в г. Омск. Сначала работа в сельскохозяйственном институте, а с сентября 1935 года – в педагогическом. Этот институт был открыт постановлением правительства в октябре 1932 года, так как в Сибири наблюдалась острая нехватка учительских кадров. Это был второй, после Томского, педагогический институт на территории Западно-Сибирского края.

Прирожденный математик, Ромуальд Иосифович Сикорский сразу же зарекомендовал себя отличным преподавателем с широким диапазоном математических познаний: общий курс математического анализа, аналитическая геометрия, элементарная математика, проективная и начертательная геометрия, теория чисел; методика преподавания математики, история математики. Но все же над всем этим витала геометрия – землемерия – самая ясная, строгая и логическая наука.

За „многогранную учебно-воспитательную деятельность”, как говорилось в приказах, он был награжден множественным грамот и благодарностей, нагрудным знаком „Отличник народного просвещения”, а также орденом „Знак Почета” и



сумел организовать работу второго курса студентов-математиков так, что курс был объявлен передовым по институту, и ему было присуждено переходящее Красное Знамя – в то время высокая награда.

Весь свой талант и безмерную творческую щедрость отдавал Р.И.Сикорский молодому поколению, прививая ему любовь – математике и уважение к профессии учителя. Он был всегда в гуще институтской жизни и жизни факультета, жизни страны.

Р.И.Сикорский окончил аспирантуру в 1954 году. Писал диссертацию по теме: „Формирование некоторых понятий современной математики в курсе алгебры средней школы”.

Невозможно рассказать обо всех проявлениях педагогического таланта Ромуальда Иосифовича за 38 лет работы. Осветим лишь некоторые, наиболее важные аспекты.

В 60-е годы прошлого века в стране началось движение „Математические знания – в массы”.

Окончание на стр. 24

ВСЯ ЕГО ЖИЗНЬ – МАТЕМАТИКА РОМУАЛЬД ИОСИФОВИЧ СИКОРСКИЙ

Наступало время программирования и вычислительных центров. Р.И.Сикорский много работает в образовательных учреждениях: читает популярные лекции среди школьников, студентов, учителей, проводит консультации для преподавателей средних школ, курсы повышения квалификации, ведет факультативные кружки в школах, члены которых участвовали в областных Олимпиадах. Это повышало интерес школьников к математике, пробуждало у них математические способности, развивало творческую инициативу.

В то же время Р.И. Сикорский вел и научно-исследовательскую работу: участвовал с докладами на ежегодных общеститутских научных конференциях, несколько его статей были опубликованы в „Ученых записках” института. Его заслуга – разработка (совместно с доцентом Деевым) „Введения в математику” как новой математической дисциплины, предусмотренной учебным планом для студентов первого курса. Этот курс читал сам Р.И.Сикорский. Изложение велось на базе математики средней школы и было вполне доступно студентам первого курса. Интерес эти лекции вызвали большой, их посещали все преподаватели факультета. Зональная конференция преподавателей математических кафедр в г. Туле (май 1968г.) одобрила содержание курса. В отчете института за 1969-1970 г.г. отмечалось: „На математическом факультете третий год читается курс „Введение в математику”, который оказывает большую помощь первокурсникам в изучении высшей математики”.

В 1970 году, за три года до ухода на пенсию, Р.И. Сикорский подготовил методический обзор иностранной литературы по современным проблемам математического образования. Он знал польский, английский, эсперанто, немного говорил по-французски. Особенно ценным для кафедры явилось изложение книги итальянского математика Папи „Современная математика” с критическими замечаниями и рекомендациями Сикорского. До него эта книга не была никем переведена на русский язык.

Очень много времени, в том числе и личного, отдавал Ромуальд Иосифович студентам. Под его руководством готовились научные работы, которые чаще других отмечались грамотами и дипломами.

Долгое время топология (раздел геометрии) воспринималась как наука, далекая от жизни, призванная лишь прославлять человеческий разум. А Сикорский вдохнул в нее жизнь, организовал студенческий топологический кружок и увлек студентов, раскрыв им тайны топологии как науки, имеющей непосредственное отношение к объяснению устройства мира.

В 1961 году по инициативе Сикорского и преподавателя В.В. Куликова был

организован и хорошо работал студенческий Клуб интернациональной дружбы. Студенты вели переписку со многими странами, изучали немецкий язык и эсперанто. Это было время „оттепели”, когда чуть приоткрылся „железный занавес”, а эсперанто был давней, тайной любовью Ромуальда Иосифовича (напомним, что этот искусственный международный язык был создан польским врачом Л.Л. Заменгофом в 1887 году). Эсперанто он увлекался всю свою жизнь: не только сам изучал, но и учил других – организовал кружок любителей эсперанто, устраивал вечера с чтением стихов. Ромуальд Иосифович переписывался со многими эсперантистами по всему миру, собирал книги, издаваемые на этом языке.

Он любил классическую музыку и хорошие мелодические песни, поэзию Серебряного века, хорошо знал и любил литературу, имел прекрасную обширную библиотеку, в которой были собраны книги на русском, английском, французском, латинском, чешском языках. Около 69 книг на польском языке, многие из которых являются уникальными изданиями. В частности, „История польской литературы” в шести томах, „Химера”, передала в дар Омской областной общественной организации „Польский культурно-просветительский центр „Полонез”. Эти книги можно увидеть на выставке, которая прошла в апреле 2008 года в рамках Фестиваля польской культуры в городе Омске в зале иностранной литературы Омской областной библиотеки имени А.С.Пушкина.

Студенты любили Ромуальда Иосифовича. В.В. Куликов – бывший ученик Сикорского, а затем в течение 30 лет преподаватель пединститута, писал в своих воспоминаниях: „У многих поколений студентов его эрудиция, метод чтения

лекций, культура обращения вызывали неизменное восхищение и желание (увы, не всегда осуществимое) подражать”.

Ромуальд Иосифович Сикорский был наиболее авторитетным преподавателем. Это отметил доцент М.И.Редько: „Дело не только в том, что он опытный, высококвалифицированный преподаватель, главное – он был образованным, интеллигентным человеком, мягким в обращении с окружающими, будь то преподаватель или студент”.

Никто не подсчитал, сколько педагогов, преподавателей математики воспитал Р.И. Сикорский за почти 40-летний стаж на ниве образования. Среди его учеников – „Отличники народного просвещения”, „Заслуженные учителя”, руководители школ и народного образования, государственные и общественные деятели, кандидаты наук, два доктора математических наук – это профессор Балк Ицок – Меер, автор многих книг по математике, и профессор Слугин Сергей Николаевич. И не было, наверное, в Омской области района (а их насчитывается больше тридцати), где в школах на самом высоком уровне не преподавали бы ученики Ромуальда Иосифовича Сикорского.

Когда на одной из встреч выпускников физико-математического факультета Омского государственного педагогического института ректорат провел анкетирование: „Кто из преподавателей в студенческие годы для Вас был памятен своими научными, педагогическими, человеческими качествами?”, профессор В.А.Байдак, учившийся у Сикорского, ответил: „Ромуальд Иосифович Сикорский – это в полном смысле слова был Ученый, Учитель, Человек”.

Таким был Р.И. Сикорский – по паспорту гражданин СССР, где в графе „национальность” было записано „поляк”.

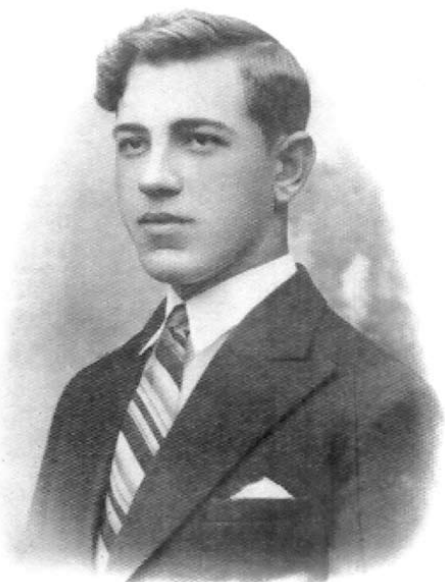
Альбина РАКОВА,
член „Польского культурно-просветительского центра „Полонез”



OD BIAŁEGOSTOKU DO SZYNGAK-KUL Z DZIEJÓW RODZINY NIETUPSKICH

Historia, którą chcę Wam opowiedzieć rozpoczęła się w przed II wojną światową w Polsce na Podlasiu w niewielkim miasteczku Jedwabne. Tutaj poznali się i pobrali moi dziadkowie Antonina Narewska z d. Mroczkowska oraz Florian Stanisław Beczak. Dziadek był przystojnym mężczyzną, z zawodu krawcem. Szył mundury dla wojska stacjonującego w pobliskim mieście Łomża. Los tak chciał, że kupił w Jedwabnem kawałek ziemi i postanowił się tam osiedlić. Babcia Antonina była rodowitą jedwabianką, z zawodu również krawcową, kobietą wyjątkowo jak na ówczesne czasy zaradną. Zaimponował jej młody, szarmancki człowiek. Marzyli o wspólnej przyszłości, budowie domu, dzieciach. Wojna przekreśliła ich plany.

Dnia 1 września 1939 r. Niemcy napadli na Polskę, kilka dni później 17 września zaatakowali Sowieci. Jedwabne znalazło się na

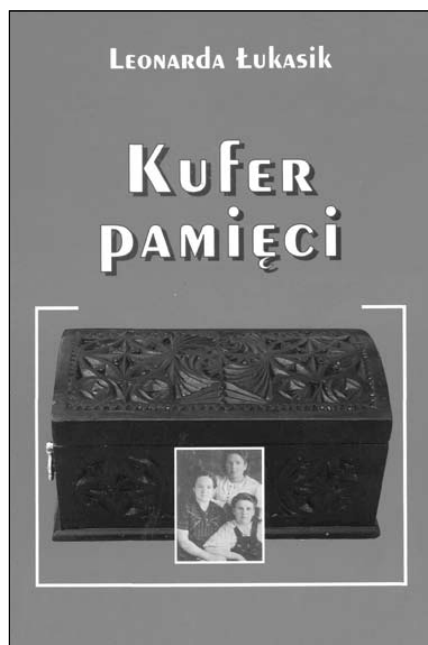


terytorium Zachodniej Białorusi. Nazwisko dziadka umieszczono na wykazie osób, które miały być wywiezione w głąb Rosji. Dzisiaj wiadomo tylko tyle, że pełnił funkcję łącznika w Armii Krajowej (AK). Ktoś udostępnił okupantom listę osób, które wpłacały pieniądze na tę organizację. Wśród nich figurował Florian Beczak. W nocy, prawdopodobnie 29 czerwca 1940 r. został aresztowany. Wtedy, babcia Antonina po raz ostatni widziała swego męża. Zemdlała, kiedy oprzytomniała było już po wszystkim. Za niecały miesiąc w lipcu 1940 r. urodziła się moja mama Ryszarda. Tymczasem dziadek został przewieziony do Białegostoku skąd trafił do Mińska Białoruskiego.

Następnym etapem jego tułaczki była Archangielska Obwód. Tutaj został osądzony. Za przynależność do wrogiej organizacji otrzymał karę 9 lat łagru. Po ogłoszeniu amnestii ruszył w drogę. Dotarł do Szyngak-kul – stacji kolejowej w pobliżu Ufy. Dzisiaj

możemy tylko przypuszczać co się wtedy wydarzyło. Prawdopodobnie planował przedostać się do nowo utworzonej Armii gen. Władysława Andersa. Po drodze do Ufy znajdowały się miejscowości, gdzie organizowano Polskie Siły Zbrojne. Dlaczego nie znalazł się w szeregach polskiej armii? Prawdopodobnie nie zdążył dotrzeć, podobnie jak wielu innych więźniów. Ludzie nie mieli pieniędzy, panował głód i wszawica, szerzyły się choroby.

W takich warunkach przemierzali tysiące kilometrów. Prawdopodobnie mój dziadek był jednym z nich. Tymczasem Armia Andersa opuściła terytorium ZSRR. W Szyngak-kul szył mundury dla Armii Czerwonej. Nieszczęśliwy wypadek niepozwolił na powrót do rodziny, do ukochanej żony i córki. Zginął pod kołami pociągu wiozącego bele materiału z fabryki. O całym zdarzeniu poinformowała babcię Antoninę doktor Filipowa. W Szyngak-kul spotykała się z dziadkiem. On szył jej jesionkę, ona leczyła mu zęby. Myślę, że nie łączyła ich zwykła przyjaźń. Oboje byli mocno samotni, on z dala od rodziny od prawie pięciu lat, ona wdowa z trojgiem dzieci. Po śmierci dziadka przesała jego zdjęcie. Uznała, że powinno ono należeć do babci Antoniny. Moja babcia i mama długo czekały na powrót męża i ojca. Nigdy nie powrócił do rodzinnych stron. O tamtych czasach nie można napisać nic dobrego, nie powinno być tak, iż córka nie zobaczyła nigdy swojego ojca. Tragedii takich było wiele, ty-



siące, miliony. Teraz świat jest inny. Nie taki jak byśmy chcieli, ale jednak lepszy. Można wykupić bilet lotniczy, wsiąść do samolotu, pociągu, samochodu, włączyć GPS i zaprogramować miejsce docelowe, dotrzeć w ciągu kilku godzin lub dni do Szyngak-kul. Dla ludzi sprzed ponad 60. laty była to odległość nie do przebycia, niewyobrażalna. Mamy jednak dziadka Beczaka w swojej pamięci, i w pewnym sensie wrócił on jednak do swojego domu. A było to tak...

Babcia Antonina nigdy nie uwierzyła w tragiczną śmierć dziadka, pomimo że posiadała akt jego zgonu przesłany przez doktor Filipową. Po nocach szyla ubrania, budowała dom i wychowywała córkę. Udało się jej uniknąć wywózki na Wschód, uciec przed zesłaniem na roboty do Niemiec, przeżyć pogromy sąsiadów. Nie udało się jej jednak uniknąć tęsknoty. Uczucie to towarzyszyło jej całe życie, do końca swoich dni za kimś tęskniła, za pierwszym mężem, za dziećmi, które wyemigrowały w poszukiwaniu lepszego życia, za drugim mężem. Żyła wspomieniami. Jedynymi wiernymi jej towarzyszkami była maszyna do szycia Singera i Matka Boska Częstochowska, której wizerunek do dzisiaj wisi na ścianie w domu w Jedwabnem. Najwięcej bólu zadawali ludzie, którzy znali dziadka Beczaka. Twierdzili, że widzieli go, że specjalnie nie wraca do domu. Po latach pojawiły się sprzeczne informacje o jego śmierci. Według relacji jednego ze świadków dziadek miał być rozstrzelany w Mińsku Białoruskim. Mijały lata. Babcia Antonina wyszła powtórnie za mąż. Aleksander Narewski był bardzo dobrym człowiekiem. Najbardziej ze wszystkich swoich dzieci szanował moją mamę. Rysieńka była dla niego najukochańszą córką. Przez lata młodsze rodzeństwo nie wiedziało, że ojcem mojej mamy był Florian Beczak. Jej Staś – tak o nim mówiła. Dziadek Beczak miał na drugie imię Stanisław. Rodzina zawsze poszukiwa-

OD BIAŁEGOSTOKU DO SZYNGAK-KUL

Z DZIEJÓW RODZINY NIETUPSKICH

ła Stanisława Beczaka a nie Floriana Stanisława Beczaka. Polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odpowiedziało, że nie posiada w swoich zbiorach żadnych informacji, i że należy rozpocząć poszukiwania we własnym zakresie. Dołączyło jedynie wykaz archiwów, do których należałoby się zwrócić. Odpowiedź ta spowodowała, że moja mama postanowiła nie wracać do tematu. Odejście babci Antoniny, poznanie czym jest starość, a przede wszystkim tęsknota za tym czego już nigdy nie doświadczymy spowodowała, że postanowiliśmy poznać prawdziwą historię dziadka Beczaka.

Rozpoczęliśmy od Indeksu Represjonowanych Ośrodka Karta w Warszawie. Później poprzez moskiewski Memoriał uzyskaliśmy odpowiedź od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Rosji Archangielskiej Obłści. Dowiedzieliśmy się z niej o wyroku i amnestii. Dzięki Internetowi znaleźliśmy Szyngak-kul. W końcu natrafiliśmy na informacje dotyczące polskiej szkoły w Ufie. Postanowiliśmy napisać list. Liczyliśmy, że będzie ktoś komu losy naszego dziadka są znane. Po ponad 60. latach nastąpił nieprawdopodobny zbieg okoliczności. Teść Larysy Bielijewskiej – nauczycielki geografii w polskiej szkole niedzielnej w Ufie był podwładnym doktor Filipowej. Pracował jako lekarz w Szyngak-kul. Tutaj również mieszkał z rodziną. Po latach, wiosną 2006 r. odwiedził wraz z synową i synem Szyngak-kul. Dzięki niemu udało się odnaleźć dom doktor Filipowej. Na miejscu zastali jej najmłodszą córkę, która jest rówieśniczką mojej mamy. Od niej dowiedzieli się, że osobiście pochowali dziadka Beczaka na cmentarzu w Szyngak-kul. Mama jej dla zaznaczenia miejsca pochówku przyniosła biały kamień. Dzisiaj trudno je odnaleźć. Na cmentarzu spoczy-



wa wiele osób, którym nie było pisane powrócić do domu. Jedyne śladem są stare, zapadające się krzyże i nierówności terenu wskazujące na groby. Nigdy nie mieliśmy okazji podziękować doktor Filipowej. Jesteśmy niezmiernie wdzięczni jej i jej dzieciom, że z godnością człowieka pochowali mojego dziadka. Wierzmy w szczere uczucie, którym go darzyli. Oplakali jego odejście, jak własnego ojca, ojca, który nigdy nie powrócił do rodzinnego domu. Zginął na froncie.

Po ponad 60. latach na cmentarzu w Szyngak-kul zapłonął ogień w intencji moje-

go dziadka. Niesamowite jest to, że wszystko było spontaniczne i płynęło z dobroci serca. Larysa Bielijewska wraz z córką Marią przywiozła do Polski grudkę ziemi z cmentarza w Szyngak-kul, która została złożona w grobie rodzinnym w Jedwabnem. W ten symboliczny sposób na nowo zostali ze sobą połączeni babcia Narewska i dziadek Beczak. Myślę, że zostaliśmy za to wynagrodzeni. W

grudniu 2006 r., po latach starań przyszła na świat moja córka Zuzanna. Dzięki tej historii poznaliśmy wspaniałych ludzi. Brakuje słów, którymi można byłoby opisać postawę Larysy Bielijewskiej i jej rodziny. „Dziękuję” – to za mało. Karol

Edward NIETUPSKI

Na zdjęciach: Florian Beczak przed wojną; Dziadek Florian w Baszkirii; Córka Edwarda Nietupskiego - Zuzanna; Na cmentarzu w Szyngak-kul; Pokój babci Antoniny Narewskiej.



Поводом для написания этой статьи послужило мое желание восстановить родословную по линии отца, Кугаевского Андрея Леонидовича, Заслуженного учителя Якутской АССР. Составляя генеалогическое древо рода, я узнала, что сестра моего деда, Елена Андреевна Кугаевская, была замужем за поляком, известным лингвистом, академиком Эдуардом Карловичем Пекарским, отбывавшим политическую ссылку в Якутии в течение 18 лет, начиная с 1881 г. С конца 1899 г. по август 1905 г. Эдуард Карлович жил в г. Якутске, в областном центре. В этот период он и женился на Елене Андреевне, с которой в 1905 г. переехал в Петербург.



Э. Пекарский – арестант

ВРЕМЯ СОБИРАТЬ КАМНИ

Естественным было мое желание узнать как можно больше обо всем, что связано с именем Э.К. Пекарского и его пребыванием в якутской ссылке.

Летом 2007 г. мне посчастливилось побывать на родине, в Якутии, посетить Черкехский историко-этнографический музей, где собрано много материалов о Пекарском. (Выражаю свою искреннюю признательность за предоставленную возможность работать с архивными материалами научным сотрудникам Черкехского историко-этнографического музея Жергатовой И.Я., Аввакумовой С.В., Охотиной Т.Е., Ушнищевой Е.И.) Мне также довелось поработать с архивным источником в Центральном национальном архиве Республики Саха (Якутия), где была возможность прикоснуться к документам 100-150-летней давности – безмолвным свидетельствам чужих тайн, страданий и жизненных перипетий.

Что может быть интересного и полезного для нас, перешагнувших рубеж третьего тысячелетия, в судьбах тех людей, что жили в 19 веке, отстаивали какие-то права, боролись за какие-то идеи? Большинство из них эта борьба привела к каторге и ссылке в отдаленные места Российской империи. Лишенные свободы, всех званий, прав и состояния, с клеймом государственных преступников они шли по этапу тысячи верст к местам отбывания наказания. Некоторые из них, не выдержав тяжелейших лишений, испытаний и унижений, умирали, сходились с ума, кончали жизнь самоубийством. Их можно понять... Часть из сыльных выживала даже в этих нечеловеческих условиях и – более того – находила в себе силы трудиться, быть полезными там, куда их забросила судьба. Надеяться, мечтать, жить. Они являются для нас примером гражданского мужества, жизнестойкости, безграничного терпения; их жизнь и деятельность достойны самого подробного изучения.

Якутия, начиная с 17 века, служила местом ссылки за государственные и уголовные преступления. Не раз среди сыльных оказывались лучшие сыны русского и других народов России: декабристы А.А. Бестужев-Марлинский, Н.А. Чижов, А.Н. Андреев, М.И. Муравьев-Апостол и другие; вождь революционного движения 60-х годов 19 в. Н.Г. Чернышевский; народники В.Г. Короленко, О.В. Аптекман, М.А. Натансон, И.И. Папин, М.А. Ромась, В.М. Ионов; известные революционеры конца 19 – начала 20 в.: П.А. Алексеев, Ф.Я. Кон, С.И. Мицкевич, М.С. Ольминский, Ю.М. Стеклов, М.Н. Лядов, И.В. Бабушкин, Г.И. Петровский, Г.К. Орджоникидзе и многие другие.

Среди наказанных за политические преступления и сосланных в Якутскую область в середине XIX – начале XX вв. было в общей сложности более 200 представителей польской национальности. Подавляющее большинство из них – это участники восстания 1863 – 1864 гг., а также те, кто прикнуд к народническому движению. Многие из них оставили в местах ссылки те или иные благотворные следы своей деятельности. Некоторых из них можно считать настоящими исследователями. Среди имен польских сыльных, сыгравших значительную роль в исследовании быта, языка и культуры народов Якутии того времени, выделяются имена Вацлава Серошевского, Эдуарда Пекарского, Николая Виташевского, Сергея Ястремского. Были и другие поляки, прибывшие в Якутию с научными целями: Александр Чекановский, Ян (Иван) Черский, но условия их жизни и сами мотивы пребывания в северном крае резко отличались от упомянутых выше.

В исследовании языка и фольклора якутов, несомненно, особое место принадлежит Э.К. Пекарскому, создавшему в течение 53 лет самый полный и не имеющий аналогов „Словарь якутского языка” – основной труд всей его жизни.

Как же получилось, что 23-летний молодой человек, бывший студент Харьковского ветеринарного института, оказался в якутской ссылке, а по прошествии 50 лет стал Почетным академиком Академии наук СССР, всемирно известным лингвистом?

Эдуард (Эдвард) Карлович Пекарский родился 13 (25) октября 1858 г. в Игуменском уезде (ныне Червенский район) Минской области в семье поляка-дворянина. В 1877 г. поступил в Харьковский ветеринарный институт. За участие в студенческих волнениях и принадлежность к революционному движению был исключен из института и приговорен к административной ссылке в Архангельскую губернию сроком на 5 лет. Однако Пекарский

скрылся от полиции и некоторое время жил под чужой фамилией. Работая волостным писарем в Тамбовской губернии, он вел агитационную работу среди местных батраков. Позже был опознан, арестован в Москве в конце 1879 г. и посажен в Бутырскую тюрьму. После годового следствия в январе 1881 г. он предстал перед Московским военным судом. Пекарского приговорили к 15 годам каторги, лишению всех гражданских прав и состояния. Но, учитывая „молодость и слабое здоровье” подсудимого, суд заменил каторгу на пожизненную ссылку в самые отдаленные места Восточной Сибири.

В Центральном Национальном Архиве РС (Я) в период подготовки этой публикации мне встретилось дело под названием „Список государственных преступников, находящихся на причислении в Якутском округе в 1881-1883 гг.” На листе 14 под № 39 содержится следующая запись: „Эдуард Карлович Пекарский 23 лет поселенный в 1-й Игидейский наслег Ботурусского улуса; из дворян, холост. Судился за принадлежность к Тайному обществу, имеющему целью ниспровергнуть Правительство, и по лишению всех прав состояния, сослан в Сибирь на поселение. – Генерал-губернатором В.С. (Восточной Сибири – Т.Щ.) назначен в Якутский округ.

Итак, в начале ноября 1881 г., проделав в течение нескольких месяцев огромный путь по этапу, сыльный прибыл в определенный ему для жительства пункт, в 1-й Игидейский наслег Ботурусского улуса. Вначале его поселили в безлюдной местности „Чаран” у бедного якута Григория Васильева. Затем по просьбе сыльного его перевели в населенное место „Дьизэрэнээх”, предоставив в качестве отдельного жилья „сибирку” – тюремное помещение размером 4 на 4 метра, с мужской и женской камерами и печью-камельком.

См. далее стр. 28-30

Здесь ему суждено было прожить безвыездно 18 лет. В письме к отцу от 6 декабря 1883 г. он писал: „Помещаюсь в карцере, который отведен для меня наследом: от наслег же получаю дрова круглый год зимой и лед зимою... (В зимнее время в Якутии питьевую воду запасали в виде льда.) Дров тут истребляется неимоверное количество, потому что русских печей нет, а только камины, в которых огонь горит день и ночь”. (Д.К. Сивцев – Суорун Омоллон. Черкесский мемориальный музей /Путеводитель/. – Якутск: Бичик, 1999, с.85.) Позже к „сибирке” была пристроена юрта родового управления, где происходили наследственные сходы и помещалась международная станция. Когда родовое управление перешло в новое помещение типа срубной

шим, взаимообразно, на тех же условиях, как и наследенное сено”.

В ведении хозяйства молодому ссыльному помогала местная девушка Аннушка, которую в 1882 году ее брат Мирон Шестаков определил к Пекарскому на роль хозяйки-помощницы. С нею Пекарский жил как с женой, они вели совместное хозяйство и имели общих детей: сына Николая и дочь Сусанну. Примечательно, что уезжая по окончании ссылки из Ботурусского улуса, он взял с собой обоих детей в Якутск. По некоторым данным, дочь умерла в детском возрасте, а сына он впоследствии увез в Петербург, где дал ему достойное образование. К сожалению, сведения о дальнейшей судьбе сына отсутствуют. (По данным материа-

язык очень богат и выразителен, и что его лексический состав намного превосходит словарь Бетлингга.

Неоценимую помощь в составлении словаря оказали будущему академику протоиерей Ытык-Кюёльской церкви Д.Д. Попов и политссылный В.М. Ионов, который отдал в его распоряжение весь свой материал, собранный в течение многих лет. Их ценные замечания и советы, касавшиеся расширения состава словаря, орфографического оформления записей, необходимости использования фольклорных источников и др., помогли сформировать концепцию словаря и ускорить его появление.

Мощным источником пополнения словаря стало устное народное творчество

ВРЕМЯ СОБИРАТЬ

русской избы, Пекарский занял и юрту, в которой он сложил русскую печь для выпечки хлеба.

Создание первых условий для принятия ссыльных в местах их поселения, а также обеспечение их земельным наделом, сенокосами, тягловыми животными и т.п. падало тяжелым бременем на местное население. Тем не менее якуты относились к политическим с искренним уважением, видя в них умных, образованных людей, чаще всего справедливых и совестливых, к тому же способных оказать помощь почти сплошь безграмотному населению в вопросах, касающихся правовых отношений, медицины, ведения хозяйства, в частности, огородничества, которое начало развиваться в Якутии лишь с прибытием туда переселенцев и ссыльных из Центральной России.

Поселившись среди якутов, Эдуард Карлович прежде всего начал изучать их язык. Первым его „учителем” был слепой якут по прозвищу „Очокун”. На новом месте жительства Пекарский обзавелся хозяйством, приобрел корову с теленком, коня; местное общество наделило его землей и покосом. В летнее время он занимался огородничеством, выращивал картофель, сеял хлеб, охотился, рыбачил, что заметно улучшало его материальное положение, которое у ссыльных всегда было тяжелым. Хозяйство свое он вел умело. По архивным данным, количество рогатого скота доходило у него порой до 50 голов. С помощью соседей заготавливал большое количество сена. В Центральном Национальном Архиве РС (Я) сохранился документ, датированный 14 декабря 1891 г., в котором Э. Пекарский, желая отблагодарить общество, оказавшее ему помощь в обзаведении хозяйством, просит родовое управление принять „в дар 400 копен сена, которое должно быть раздаваемо в годы бессенницы общественикам, по преимуществу бедней-

лов экспозиции Черкесского мемориального музея.)

Будучи человеком очень контактным, любознательным, живым и открытым, Эдуард Карлович установил дружеские отношения с местным населением, а также с другими политическими ссыльными, отбывавшими свои сроки в Ботурусском улусе: П. Алексеевым, В. Ионовым, Н. Тютчевым, Н. Виташевским, В. Трошанским и другими. С некоторыми из них его связывала долгая преданная дружба и сердечная привязанность.

Как уже было сказано, с первых дней пребывания в Якутской ссылке, Пекарский начинает учить и записывать якутские слова. Первоначально он делал это, как сам признается в предисловии к „Словарю”, преследуя одни только практические цели, – „я хотел добиться возможным поддерживать отношения с окружающими людьми”.

По мере накопления слов Эдуард Карлович располагал их в алфавитном порядке и с помощью такого самодельного якутско-русского словарика вел беседы с местными жителями, постоянно заглядывая в него и пополняя его. В ознакомлении с теорией языка ему помогло знакомство с „Краткой грамматикой якутского языка” Д. Хитрова и пространное извлечение из „Jakutische Grammatik” (нем.) академика Бетлингга, сделанное составителем грамматики якутского языка ссыльным С. Ястремским. Пополнение словаря произошло и в ходе знакомства Эдуарда Карловича с переводами священных писаний на якутский язык. Ссылный Н.С. Тютчев подарил ему материалы своего якутско-русского словаря, а также словарь ак. Бетлингга, включавшего 3 тысячи якутских слов. Видя серьезность намерений Пекарского в составлении якутского словаря, ссыльные Альбов, М. Натансон, А. Орлов, местный священник В. Попов также передали ему свои рукописные словари. Изучив эти источники, Пекарский пришел к выводу, что якутский

якутов. К изучению фольклора Пекарский обратился по совету В.М. ИONOBA. Эдуард Карлович организовал запись пословиц, поговорок, загадок, сказок, народных песен, но наиболее богатым источником для записи материалов стали якутские героические сказания „Олонхо”. В этом ему помогали выдающийся знаток якутского языка и фольклора М.Н. Андросова-ИONOBA (жена В.М. ИONOBA), а также грамотные якуты Игидейского и Жулейского наслегов: К. Оросин, Р. Большаков, И. Оросин, Р. Александров, Н. Абрамов и другие. По данным якутского ученого-лексикографа Е.И. Оконешникова, в словаре содержится 17349 ссылок на 176 фольклорных источников.

Важнейшим фактором успешной работы Пекарского по составлению словаря, определению его концепции и методологии исследования было содружество ссыльных в лице В.М. ИONOBA, Н. Виташевского, С. Ястремского, В. Трошанского и других, среди которых „царил высокий интеллектуальный подъем, вызываемый научными дискуссиями”.

Ссыльными были установлены контакты с двумя известными учреждениями: Восточно-Сибирским отделом Императорского Русского географического общества (ВСО ИРГО) и Якутским статистическим комитетом. В 1886 г. ВСО ИРГО предложил Пекарскому помощь в издании словаря. Первая его редакция была завершена в 1889 г., но ввиду отсутствия кредитов издание не было тогда осуществлено.

В 1894 – 1896 гг. Э. К. Пекарский по предложению ВСО ИРГО участвует в Якутской экспедиции, организованной на средства И.М. Сибирякова. Вместе с И.И. Майновым Пекарский разработал план исследований и руководил работой исследовательской группы по изучению языка и духовной культуры якутов.

Первый выпуск „Словаря якутского языка” (а в целом словарь выходил по частям в 13 выпусках) вышел в Якутске в 1899 г.; он был

издан ИРГО как один из трудов Якутской экспедиции. Появление словаря облегчило помощь Академии наук и Географическому обществу в решении вопроса о проживании Пекарского в губернском городе Якутске. Хотя еще в 1895 г. ему были частично возвращены гражданские права и он получил право проживания в любом городе России, за исключением столицы и губернских городов, Пекарский предпочел остаться на месте, чтобы продолжить начатые работы.

В конце 1899 г. Эдуард Карлович переезжает в Якутск и с начала 1900 г. хлопотает о причислении его к мещанскому обществу. Решение вопроса затянулось почти на год; 15 февраля 1901 г. Якутское областное правление вынесло решение „о

КАМНИ

переводе бывшего политического поднадзорного Эдуарда Карлова Пекарского... в мещане г. Якутска.

В Якутске Пекарский поселился в доме купца Н.Б. Васильева, у которого работал в качестве бухгалтера. Эдуард Карлович был включен в штат канцелярии округа с постоянной ставкой в сумме 50 руб. в месяц. Ему поручили работу по подготовке Устава о правах туземцев применительно к общему положению о крестьянах 1861 г. Кроме того, в 1900 – 1902 гг. он участвовал в работах комиссии, готовящей проект нового раздела земли якутов – своего рода земельную реформу, и являлся соавтором исполнительной инструкции.

В 1903 г. он становится участником Нелькано-Аянской экспедиции; совместно с В.М. Ионовым провел исследование местных тунгусов-эвенков, перепись населения и собрал экспонаты для Русского музея в Петербурге. Позже по результатам этой экспедиции Э.К. Пекарский издал книгу „Очерки быта прианских тунгусов” (СПб, 1913 г.). В 1905 г. он подготовил и издал „Краткий русско-якутский словарь”, начал обработку и подготовку к изданию работ своего умершего друга, ссыльного-исследователя В.Ф. Трошанского (1846 – 1898 гг.).

Сотрудничал с Якутским статистическим комитетом, выполняя его заказы. Собрал материалы для серии статей, которые вышли в более поздний период. В то же время он не прекращает работу над Словарем – основным трудом всей его сознательной жизни.

Петербургская Академия наук в лице его постоянного секретаря, известного востоковеда В.В. Радлова осуществляла постоянную поддержку Пекарского и его работ. С 1904 г. он стал получать ежегодную помощь от Академии в сумме 400-500 рублей. Благодаря ходатайству Академии, он получил разрешение на жительство в Петербурге, куда переехал в 1905 г. Прошца-

ясь с Эдуардом Карловичем в августе 1905 г., якутяне вручили ему Приветственный адрес: „Как прозрачный горный ручей ищет выхода из-под ущелья и, найдя какую-либо незаметную расщелину, низвергается широким потоком, питая засохшие поля, так и ваша жаждающая кипучей деятельности натура нашла в нашей убогой жизни достойную себе работу.

Мы глубоко верим, что она займет подобающее место в истории нашего народа, если ему не суждено играть какую-либо роль в мировом шествии народов, то по крайней мере – Т.Щ.), Ваша работа будет служить памятником и его былого существования, а мы будем утешаться мыслью, что наш бедный, но милый нашему неболевшему сердцу язык, которым мы выражаем редкие радости и наши многообразные страдания, останется сохраненным навсегда.

Мы говорим о Вашей удивительной по своей кропотливости, замечательной по продолжительности работе по собиранию нашего фольклора и по составлению словаря нашего языка, над которым Вы трудились неустанно целых 24 года и провели самые лучшие годы свои. Этот капитальный труд один, не говоря уже о других отраслях Вашей деятельности среди нас, побуждает выразить Вам, при разлуке с Вами, нашу искреннюю и глубокую признательность за ваши труды и высказать наше душевное пожелание: пусть дальнейшая Ваша деятельность на новом месте... будет такую же плодотворною, как и раньше.

Просим Вас, многоуважаемый Эдуард Карлович, и вдали не забывать наш бедный и несчастный народ, мы же сохраним о Вас в наших сердцах самые лучшие воспоминания. Август 1905 г.”

После переезда в Петербург Э.К. Пекарский работал в этнографическом отделе Русского музея, в Академическом музее антропологии и этнографии, руководил работой галереи Петра Великого (Кунсткамеры), был избран секретарем секции Географического общества, редактировал журнал „Живая старина”. После Октябрьской революции 1917 г. Э.К. Пекарский продолжал работать в Академии наук. В 1924 – 1931 гг. он принял активное участие в работе Академии наук по исследованию производительных сил Якутии.

И в петербургский (ленинградский) период своей жизни Эдуард Карлович, уже признанный ученый-исследователь, продолжает изучать язык, фольклор, материальную и духовную культуру якутов. Он постоянно пополняет состав своего словаря, проводит параллели и находит соответствия якутским словам и выражениям в других языках.

С 1907 г. по 1930 г. словарь выходит в 13 выпусках. Он включает в себя более 2 тысяч страниц и около 25 тысяч слов. „Словарь якутского языка” Э.К. Пекарского

– это уникальное явление в мировой тюркологии, он до сих пор не имеет себе равных как по полноте и разнообразию языкового материала, так и по высочайшему уровню его лексикографической обработки, по широте сопоставительного материала, этнографических и фольклорных данных.

В словаре представлены обширные энциклопедические сведения, охватывающие различные стороны хозяйственной, правовой, экономической, духовной и культурной жизни якутов нескольких столетий.

Сам автор словаря, объясняя его основное назначение, писал в предисловии к изданию 1907 г.: „Исходя из того простого положения, что в языке народа всего полнее отражается его Душа, я думал, что чем больше будет собрано мною якутских слов, чем точнее будет объяснено каждое из них, тем более ценный материал я буду в состоянии дать другим исследователям для понимания „души” якутского народа. И действительно, время показало, что труд Пекарского является прочной основой для дальнейшего изучения не только якутского языка, но и других языков тюркских народов, а также для этнографов, историков, фольклористов.

Параллельно со словарем Э.К. Пекарский издавал в Петербурге записи якутского фольклора под названием „Образцы народной литературы якутов”. Три тома в 8 выпусках, включая записи В.Н. Васильева и И.А. Худякова, содержат 929 страниц якутского текста и до сих пор остаются крупнейшим фольклорным изданием, заложившим фундамент якутской фольклористики.

В „Образцах” представлены почти все жанры якутского фольклора, среди которых основное место заняли „олонхо” (богатырский эпос). Пекарский со свойственной ему скрупулезной тщательностью выполнил огромную текстологическую редакторскую работу при подготовке фольклорных текстов к печати.

Благодаря своим работам он заслужил научный авторитет и вошел в круги известных лингвистов-востоковедов и этнографов, которые активно интересовались его успехами в работе. Огромную помощь своими советами и непосредственным содействием по продвижению трудов оказали Эдуарду Карловичу выдающиеся академики В.В. Радлов, К.Г. Залейман, В.В. Бартольд, Б.Я. Владимирцев, С.Д. Ольденбург. В разное время сотрудничали с Э.К. Пекарским и представителем якутской интеллигенции: С.А. Новгородов, А.Н. Никифоров, Е.Д. Николаев, Н.В. Говоров, Н.Е. Заболоцкая и другие. Только благодаря сотрудничеству и помощи многих людей могли появиться на свет указанные фундаментальные труды Пекарского, требующие титанических усилий по их созданию.

Первое официальное признание своих работ в виде двух золотых медалей Пекар-

ВРЕМЯ СОБИРАТЬ КАМНИ

ский получил от Академии наук в 1907 г. и от Географического общества в 1911 г. В 1927 г. Академия наук во время празднования 45-летия научной работы Э.К. Пекарского избрала его членом-корреспондентом АН СССР, а 1 ноября 1931 г., в связи с 50-летием его научной деятельности, приняла в число действительных членов и присвоила звание Почетного академика. В связи с этими событиями и завершением издания „Словаря якутского языка” Правительство Якутии наградило автора словаря Почетной грамотой. Эдуард Карлович откликнулся словами сердечной благодарности: „Передайте от меня трудящимся Якутии, что несмотря на мои уже старческие годы, я еще упорно работаю для блага якутского народа, пополняя свой труд новым материалом, и впредь, насколько хватит сил, отдаю свои знания для Советской Якутии”.

Живя в Петербурге, затем в Ленинграде, Эдуард Карлович до самой кончины (29 июня 1934 г.) не прекращал своей связи с Якутией, которую он называл „второй родиной”: живо интересовался ходом величайших перемен, происходивших в ней после революции. Ученый поддерживал связь с коллективом Игидейской школы, переписывался с учителями и старыми друзьями, получал из Якутска новые книги, журналы и газету „Кыым” („Искра”), откуда выписывал все новые и новые слова для дополнений в словарь. Он переслал в библиотеку Игидейской школы значительное (до 600 экземпляров) количество книг из своей библиотеки и дубликатов Академии наук.

Часть частной переписки Пекарского с жителями и учителями Игидейской школы сохранилась. Вот одно из писем, хранящееся в Архиве АН СССР; оно написано заведующим Игидейской школы, впоследствии первым профессиональным художником Якутии, Иваном Васильевичем Поповым, с семьей которого Э.К. Пекарского связывала тесная дружба: „Здравствуйте, дорогой Эдуард Карлович! По желанию игидейцев и Игидейской ячейки ВЛКСМ я назначен заведующим Вашей школой. (Школе присвоено имя Э.К. Пекарского.) Радуюсь. Приложу свои нравственные силы к улучшению ее.

Школа функционирует с 26/Х. Число учащихся – 74. Учащиеся очень любят Вас. „Lhebit”, „dedebit”, dien attyllagejigin. („Дедушка”, „дядя”, – так они Вас называют. /Перевод с якутского мой – Т.Щ./ Шлют Вам письмо, исполненное наилучших пожеланий. Ждем с нетерпением Ваш портрет. Школьная библиотека красуется Вашими книгами. Чтобы дать Вам хоть какое-нибудь наглядное представление о Вашей школе, посылаю немного из учебных работ (без поправок).

Подробный доклад о состоянии Вашей школы представлю Вам в середине настоящего учебного года...

Привет Елене Андреевне. Будьте здоровы, Елена Андреевна и Эдуард Карлович! Ив.Вас. Попов. 26/ХII – 28 г.“

В этом письме Иван Васильевич сообщает Пекарскому также о себе, своей работе, семье и об общих их знакомых в улусе, полагая, что все эти подробности, касающиеся частной жизни близких Пекарскому людей, представляют для Эдуарда Карловича живой интерес.

Жизнь и деятельность Э.К. Пекарского в Якутии, его исследования, направленные на изучение края, не забыты. Научная деятельность ученого стала предметом подробного рассмотрения в трудах якутских, российских и польских ученых: историков, этнографов, лингвистов, фольклористов. Их библиография насчитывает десятки наименований. Научный подвиг академика Пекарского получил мировое признание.

Якутский народ свято чтит память о нем. Имя Эдуарда Карловича Пекарского в 1926 г. присвоено Игидейской школе, в том месте, где он отбывал ссылку. Его именем названа одна из улиц г. Якутска, столицы алмазного края. Юрта Пекарского, в которой он жил и трудился 18 лет (с 1881 г. по 1899 г.), в 1978 г. перевезена на территорию Черкехского историко-этнографического музея и реконструирована. Жизнь и деятельность бывшего политического ссыльного, Почетного академика Э.К. Пекарского освещается как в экспозиционном здании Черкехского мемориального комплекса, так и в его юрте, функционирующей как самостоятельный Дом-музей.

И еще одна история, связанная с увековечением памяти академика Пекарского в Якутии. По приглашению главы администрации г. Якутска летом 2001 г. в столицу Республики Саха (Якутия) прибыла польская делегация во главе с воеводой Мазовии А. Петкевичем. Члены делегации и общественность Якутска в торжественной обстановке установили памятный знак в сквере, расположенном на пересечении улиц Курашова и Пояркова.

Сейчас на этом месте, рядом с католической церковью, находится удивительный для обычной традиции памятник, представляющий собой расположенные рядом и образующие полукруг пять гранитных глыб. На полированной с одной стороны поверхности четырех из них высечены имена самых известных поляков – исследователей географии, истории, языка и культуры народов Якутии: Александра Чекановского, Яна Черского, Вацлава Серошевского, Эдварда Пекарского. На среднем, самом большом камне – надпись: „Памяти поляков, жертв ссылок 17-19 вв. и массовых репрессий XX в., а так-

же выдающихся исследователей якутской земли”. Эта надпись ниже повторена на якутском и польском языках и заканчивается подписью – „Rodacy. Polska”.

Поистине: время собирать камни.

Татьяна ЩЕРБАКОВА (Кугаевская), г. Горно-Алтайск.

Об авторе статьи: Щербакова Татьяна Андреевна, доцент, кандидат педагогических наук. Почтовый адрес: 649000, Республика Алтай, г. Горно-Алтайск, ул. Панфиловцев, 21 кв. 1. Тел.: +7-903-919-92-10.

Список использованной литературы

1. Армон В. Польские исследователи культуры якутов. – М.: МАИК „Наука”/Интерпериодика, 2001.
2. Большая Советская Энциклопедия, т. 19, изд-е 3. – М.: Советская энциклопедия, 1975, с. 930 /об Э.К. Пекарском/.
3. Гурвич И.С., Пухов И.В. Э.К. Пекарский /К 100-летию со дня рождения/. – Ж. „Советская этнография”, 1958, №6.
4. История Якутской АССР, тт. II, III. – М.: 1957.
5. Материалы Черкехского мемориального музея им. Д.К. Сивцева – Суорун Омоллоона.
6. Оконешиков Е.И. Э.К. Пекарский как лексикограф. – Новоисибирск: Наука, Сибирское отделение, 1982.
7. Охлопков В.Е. Якутский период ссылки Э.К. Пекарского. – Ж. „Полярная звезда”, 1973, №1.
8. Пекарский Э.К. Сборник научных статей к 100-летию Э.К. Пекарского. – Якутск, 1958.
9. Пекарский Э.К. Словарь якутского языка. тт. I–III. – Якутск, 1958.
10. Петров Н., Барашков И. Словарь Э.К. Пекарского. – Газ. „Социалистическая Якутия”, 1957, №7.
11. Петров П.П. Памятные места г. Якутска, связанные с именами поляков. – Ж. „Якутский архив”, 2001, №2, с. 43-46.
12. Потапов С. Э. К. Пекарский /некролог/. – Газ. „Социалистическая Якутия”, 1934, №156.
13. Сивцев Д.К. – Суорун Омоллоон. Черкехский мемориальный музей. /Путеводитель/. – Якутск, Бичик, 1999.
14. Ссылные поляки в Якутии: итоги, задачи, исследование пребывания. Сб. науч. тр. – Якутск: ИГИ АН РС Я/, 1999.

На снимках: Э.К. Пекарский; Э.К. Пекарский с женой Е.А. Кугаевской (фото не ранее 1899 г.); 3-х томный «Словарь якутского языка» Э.К. Пекарского. Издание АН СССР, 1959 г.; Э.К. Пекарский с женой Христиной Слепцовой и детьми; Юрта Э. Пекарского, перевезенная в 1978 г. из местности Доэрэннээх на территории Черкехского историко-этнографического комплекса. Реконструкция. У юрты автор статьи с научным сотрудником музея С.В. Авакумовой; Памятник полякам – исследователем Якутии и жертвам политических репрессий.

№ 2 (43) 2008

ЭДВАРД ПЕКАРСКИЙ

К 150-летию со дня рождения



МНОГОКОНФЕССИОНАЛЬНАЯ ПОЛЬША

№ 2 (43) 2008

